



POZNAN  
PIĄTEK  
29  
WRZESIEŃ  
1967

Wydanie A  
Nr 230 (7347)  
Rok wyd. XXIII  
Cena 50 gr

# Drogi dalszego rozwoju rolnictwa

## Obrady IX Plenum KC PZPR

We czwartek rozpoczęło się w Warszawie IX plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone sprawie dalszego rozwoju rolnictwa. W posiedzeniu uczestniczą też sekretarze rolni komitetów wojewódzkich PZPR, wiceprzewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych, przedstawiciele resortów i instytucji związanych z gospodarką rolną, zjednoczeń PGR, organizacji społecznych i gospodarczych działających na wsi, placówek naukowo-badawczych rolnictwa.

Obrady otworzył I sekretarz KC — Władysław Gomułka.

Przemówienie wstępne do dostarczonego uczestnikom posiedzenia referatu Biura Politycznego wygłosił zastępca członka Biura Politycznego, minister rolnictwa — Mieczysław Jagielski.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos kolejno zabierali: zastępca członka KC, I sekretarz KW w Koszalinie — Antoni Kuligowski, sekretarz KW w Gdańsku — Tadeusz Białkowski, sekretarz Warszawskiego KW — Antoni Polowniak, członek KC, I sekretarz KW w Lublinie — Władysław Kozdra, członek KC, I sekretarz KW w Poznaniu — Jan Szydłak, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Łodzi — Stefan Jędrzejczak, prezes Zarządu CRS „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Janczyk, sekretarz KW w Kielcach — Józef Stański, dyrektor Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Szczecinie — Ryszard Siojowski, zastępca członka KC, przewodniczący Prezydium GRN w miejscowości Wiryłowice — Sieradz — Zygmunt Wiśniewski, członek KC, prezes Zarządu NOT — Bolesław Rumiński, członek KC, I sekretarz KW w Białymstoku — Arkadiusz Łaszewicz, sekretarz KW we Wrocławiu — Józef Paluch, sekretarz KW w Krakowie — Józef Trella i sekretarz KC — Józef Tejchma.

Plenum wznowi obrady w piątek o godzinie 9. (PAP)

## Delegacja parlamentu CSRS z wizytą w Polsce

### Serdeczne powitanie na Okęciu

28 bm. na zaproszenie Sejmu PRL przybyła do Polski delegacja Zgromadzenia Narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Na czele delegacji stoi przewodniczący Zgromadzenia Narodowego członek Prezydium KC KPCZ — Bohuslav Lasztoviczka.

Na lotnisku Okęcie gości witali marszałek Sejmu, prezes NK ZSL — Czesław Wycech, wicemarszałkowie Sejmu: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko i sekretarz CK SD — Jan Karol Wende, posłowie, dyr. generalny MSZ amb. Maria Wierona, wyżsi urzędnicy MSZ, kancelarii Sejmu i dziennikarze.

— Jesteśmy bardzo рады, że możemy gościć drogich nam przyjaciół — powiedział Cze-

slaw Wycech witając serdecznie Bohuslava Lasztoviczke i posłów parlamentu czechosłowackiego. — Wasza wizyta w Polsce jest wyrazem przyjaźni między naszymi krajami i ogniwem zacieśniającego się braterstwa.

W odpowiedzi, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego podkreślił ogromne zadowolenie z przyjazdu do Polski, która jest sojusznikiem Czechosłowacji. Kraje nasze — powiedział — są sobie bliskie. Jest naszym życzeniem, aby wizyta w Polsce pogłębiła przyjaźń między naszymi krajami i narodami. Jestem przekonany, że życzenie to się spełni.

W godzinach popołudniowych marszałek Sejmu — Czesław Wycech przyjął delegację Zgromadzenia Narodowego CSRS. Następnie czechosłowaccy goście złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem parlamentarzyści oglądali „Cyganerię” w Teatrze Wielkim. (PAP)

### Turyści już na trasach

## Rozpoczął się XVI Rajd Przyjaźni

Z Kępna, Wrześni i Konina wystartowały wczoraj pierwsze grupy turystów, uczestniczących w XVI Rajdzie Przyjaźni do Kalisza. W sumie na tych trzech trasach wędruje już ok. 250 osób (w tym ponad 100 — z Kępna). Natomiast dzisiaj marsz w kierunku Kalisza rozpoczynają dalsze grupy turystów.

Jak nas informują organizatorzy rajdu, w sobotę do piechurów dołączą turyści zmotoryzowani oraz kolarze i kajakarze. Ci ostatni (ok. 50 osób) spływają będą Prosną, ze startem w miejscowości Żydowo. Natomiast kolarze rozpoczynają wędrowkę przed Domem Turysty na St. Rynku. Turyści zmotoryzowani — jak już podawaliśmy — wyruszą na trasę również w sobotę, po złożeniu wiązanek kwiatów pod pomnikami na Cytadeli. (jm)

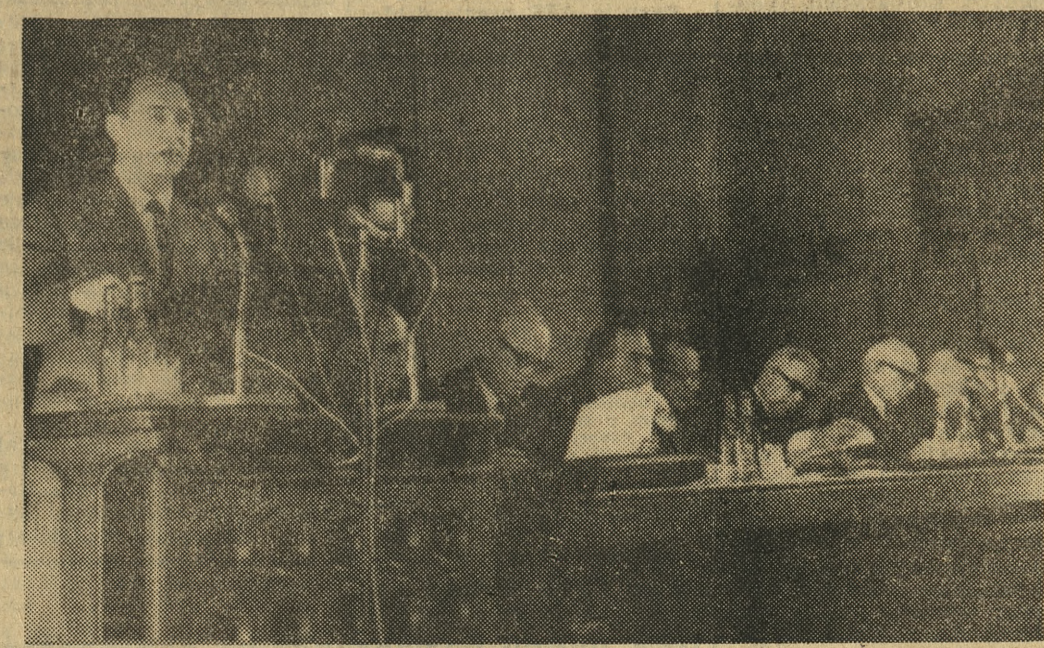
### Kolejna prowokacja Izraela

## 1000 pocisków spadło na Ismailię

Jak już informowaliśmy, okupanci izraelscy dopuścili się w środę kolejnej zbrojnej prowokacji w strefie Kanału Sueskiego. Głównym obiektem ataku artyleryjskiego było miasto Ismailia. Gubernator tego miasta, Mubarak Refia oświadczył w nocy z środy na czwartek, iż na Ismailię spadło ponad 1000 pocisków izraelskich, które zabiły 36 osób cywilnych i raniły 85. Wskutek ostrzeliwania, zniszczeniu uległo wiele budynków.

Dziennikarze zagraniczni widzieli wiele uszkodzonych i całkowicie zniszczonych domów. Korespondent amerykańskiej agencji AP, pisze że zburzone zostały m. in. meczety i kościoły, jak również szpital i stacja kolejowa. Kiedy agresorzy izraelscy zaczęli ostrzeliwać Ismailię, na stacji znajdowały się trzy pociągi pasażerskie, w tym jeden wypełniony dziećmi szkolnymi powracającymi do domu. Korespondent AFP, pisze, że widział spalone wagony oraz porzucone na peronach przez dzieci książki.

W Tel Awiwie podano, że w wyniku strzelaniny po izrael-



Couve de Murville:

## Tylko zaprzestanie bombardowań DRW stworzy możliwość przywrócenia pokoju

Na przedpołudniowym plenarnym posiedzeniu XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał minister spraw zagranicznych Francji — Couve de Murville.

Wezwał on do uregulowania konfliktu w Wietnamie. Jedynie decydująca inicjatywa ze strony zaangażowanego w wojnie wietnamskiej jednego z największych mocarstw — Stanów Zjednoczonych mogłaby stworzyć nową sytuację, sprzyjającą przywróceniu pokoju. Francja uważa, że bezwarunkowe i nieograniczone w czasie zaprzestanie bombardowań północnego Wietnamu mogłoby stwo-

żyć sytuację sprzyjającą przywróceniu pokoju.

Couve de Murville wyraził przekonanie, że aby przywrócić pokój na Bliskim Wschodzie konieczne jest zawarcie porozumienia, na które zgodziłyby się wszystkie strony, i które byłoby zaaprobowane przez ONZ.

Porozumienie takie powinno rozwiązać takie problemy — jak prawo wszystkich państw do istnienia, gwarantując im bezpieczeństwo i prawo do żeglugi, jak również sprawę uciekinierów palestyńskich oraz sprawę stosunków dobrego sąsiedztwa między zainteresowanymi państwami.

Na dłuższą metę — powiedział Couve de Murville — nikt nie może liczyć na to, że skorzysta z utrwalenia obecnego status quo w tym rejonie. Couve de Murville przeciwstawił się postulatowi Izraela w sprawie podjęcia bezpośrednich rokowań arabsko-izraelskich.

Przedstawiciel Francji stwierdził następnie, że uregulowanie konfliktów na Bliskim Wschodzie jest niemożliwe bez porozumienia między wielkimi mocarstwami.

Couve de Murville wezwał również do uregulowania problemu niemieckiego. (PAP)

W podobnym duchu wypowiedział się na konferencji prasowej premier Danii Jens Otto Krag, o czym informujemy szerzej na stronie 2.

## Egzekucja Untunga

Korespondent Reutera donosi z Dżakarty, że w środę rozstrzelano pierwszych trzech oficerów indonezyjskich, skazanych w ub. roku na karę śmierci przez specjalny trybunał wojskowy za udział w nieudanym przewrocie z września 1965 r. Są to: ppłk Untung, były dowódca straży pałacowej ówczesnego prezydenta Sukarno, mjr Sujono, były komendant bazy lotniczej w Halim oraz por. Hadisuwigno.

Agencja przypomina, że trzech ministrów ówczesnego rządu indonezyjskiego, m. in. były minister spraw zagranicznych Subandrio, których trybunał również skazał na karę śmierci, nadal przebywają w więzieniu. (PAP)

Na zdjęciu: z-ca członka Biura Politycznego KC Mieczysław Jagielski wygłasza przemówienie wstępne do referatu Biura Politycznego. Poniżej Władysław Gomułka i Edward Ochab.

CAF - Telefoto



### Naloty na drogi, mosty i osiedla DRW

## „Migi” atakują piratów

W środę lotnictwo amerykańskie kontynuowało zbrodnicze naloty na Demokratyczną Republikę Wietnamu. Głównym obiektem ataków były magazyny i inne zabudowania w Hon Gay — trzecim co do znaczenia porcie Demokratycznej Republiki Wietnamu po Hajfongu i Cam Pha.

Jak oświadczył w czwartek rano w Sajgonie rzecznik wojskowy USA, w środę w pobliżu Hanoi doszło do czterech bitew powietrznych między samolotami północnowietnamskimi a amerykańskimi. Rzeczniczy przyznał, że ani jeden samolot północnowietnamski nie

został trafiony. Północnowietnamskie „Migi” zaatakowały amerykańskie maszyny typu „Thunderchief” kiedy próbowały one bombardować obszar położony w odległości 45 km na północny wschód od stolicy DRW.

Piraci amerykańscy bombardowali w środę mosty, drogi i osiedla w odległości ponad 100 km od Hanoi.

Dwa spośród samolotów amerykańskich, które dokonały w czwartek nalotu na Hajfong, zestrzelili obrona przeciwlotnicza tego miasta. Od 31 sierpnia br. powiększyła ona swe konto o 32 pirackie maszyny.

W ciągu pierwszych dwóch tygodni września południowowietnamskie siły wywołały w prowincjach Quang Tri i Thua Thien około 400 walk zabijając lub raniąc niemal 4.000 żołnierzy nieprzyjacielskich, w tym 2.700 amerykańskich.

Są to dwukrotnie większe straty nieprzyjaciela w tych prowincjach niż w sierpniu br. (PAP)

### „Lani Bird III”

## Nowy satelita komunikacyjny

Z amerykańskiej bazy rakietowej na Przylądku Kennedygo wystrzelono wczoraj nad ranem czasu warszawskiego satelitę telekomunikacyjny go z serii „Lani Bird”. Jest to trzeci z kolei satelita tego typu.

Według pierwszych informacji, satelita wystrzelono z wyrzutni przy pomocy rakiety nośnej typu „Thor Delta”. Zadaniem satelity będzie pośredniczenie w łączności radiowej i telewizyjnej na Dalekim Wschodzie i w strefie Pacyfiku. Z chwilą gdy satelita krążyć będzie na właściwej orbicie, przy jego pomocy możliwa będzie łączność radiowo-telefoniczna i telewizyjna między różnymi krajami Azji Wschodniej, USA i Australią.

### Boks

POLSKA — NRF 8:12  
Sprawozdanie na str. 7.

### Pod hasłem „Roku muzyki” Inauguracja sezonu kulturalno - oświatowego

Wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury odbyła się uroczysta inauguracja Roku Kulturalno-Oświatowego. Przebiegała on będzie w sezonie 1967—68 pod hasłem „Roku Muzyki w Wielkopolsce”.

Otwierając uroczystość w imieniu obu prezydium: WRN i RN Poznania wiceprzewodnicząca — Władysława Klawiter podkreśliła, że powołanie w minionym sezonie KO akcji „Rok muzealnictwa w Wielkopolsce” skłoniło władze kulturalne do nadawania jednej z dziedzin sztuki i kultury roli wiódzącej w sezonie. W nowym roku kulturalno-oświatowym szczególną rolę odgrywać będą sprawy muzyki. Rok muzyki zbiega się z V Międzynarodowym Konkuresem Skrzypcowym im. Wieniawskiego, XX-leciem Filharmonii Poznańskiej oraz znaczną aktywizacją ruchu muzycznego w Wielkopolsce.

Perspektywy rozwoju i popularyzacji muzyki przedstawił z kolei wizytator szkół artystycznych Wiesław Kiser.

Wczoraj odbyła się również uroczystość zakończenia roku muzealnictwa. Na uroczystości tej najbardziej zasłużyli pracownicy muzeów Poznania i województwa otrzymali nagrody pieniężne i odznaki honorowe. (o)

### Kłeska żywiołowa w Meksyku i Teksasie

## Milion osób ucierpiało wskutek powodzi

Liczba ofiar katastrofalnej powodzi w Meksyku, w północnej części kraju w pobliżu granicy z USA, sięga miliona osób. Trzy tysiące chłopów, całkowicie odcitych przez wezbrane wody, schroniło się na dachach swoich domów lub na wierzchołkach drzew. Dotychczas nie udało się zrzucić im z samolotów żywności i lekarstw. W stolicy, mieście Meksyku, cała wschodnia część znalazła się pod wodą, a w innych dzielnicach kilka budynków grozi zawaleniem. Pojawiały się pierwsze oznaki epidemii takich jak malaria i tyfus — pisze AFP.

Kłeska powodzi spustoszyła również wielkie obszary Teksasu. (PAP)

## 24 ofiara Wysokich Tatr

Andrzej Kwiecień z Warszawy jest 24 w tym roku ofiarą Wysokich Tatr. W wyniku poszukiwań prowadzonych od 10 września przez ratowników czechosłowackich i polskich oraz przy pomocy helikopterów we wtorek znaleziono zwłoki zaginionego. (PAP)

## POGODA

Jak podaje PIHM w piątek Polska będzie się znajdowała na skraju płytkiej zatok niżowej. Przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, na północy i wschodzie kraju lokalnie wystąpią niewielkie opady. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 18 st. na południu kraju.



## Jak poprawić zaopatrzenie ludności Wielkopolski

We wczorajszej, XIII sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, poświęconej głównie zaopatrzeniu ludności, uczestniczył m. in. wiceminister handlu wewnętrznego — Augustyn Piotrowski.

Otwarcia sesji dokonał wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Stanisław Cozaś. Referat na temat zadań rad narodowych wygłosił wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Witold Stefanowski.

Z referatu tego, jak i z uprzednio rozestanych materiałów statystycznych, radni wojewódzcy dowiedzieli się, że w latach 1961—1966 nastąpił w województwie wzrost obrotów handlowych o 60 proc. (wyższa dynamika od średniej krajowej). Osiągnięto znaczną poprawę w zaopatrzeniu ludności (większa masa towarowa, lepszy wybór i jakość), rozszerzyła się wyraźnie sieć handlowa i gastronomiczna, zmodernizowano wiele sklepów i zakładów zbiorowego żywienia. Mimo zrównoważenia podaży i popytu w sprzedaży artykułów spożywczych, nie udało się niestety, zaspokoić za potrzebami ludności w mięso i przetwory mięsne chociaż w 1966 roku dostawy mięsa na rynek naszego województwa wzrosły o 19,2 proc.

W referacie i w koreferatach Komisji Zaopatrzenia Ludności WRN, oprócz podkreślenia niewątpliwych osiągnięć handlu w Wielkopolsce, mocno zaakcentowano m. in. takie sprawy jak: niedostateczne jeszcze dostawy materiałów budowlanych dla wsi (elementów ścian nych i stropowych, wyrobów hutniczych), sprzętu wodno-

### Z Nigerii

### Stolica rebeliantów w ogniu bomb i pocisków

Radio Lagos informuje, że w ostrzeliwanej przez artylerię i bombardowanej przez lotnictwo federalne stolicy Biafry Enugu zapanowała panika. Ludność miasta grupuje się wokół dworców autobusowych w nadziei, że uda się jej opuścić rebeliancką stolicę.

Radio Lagos informuje, że lotnictwo federalne zbombardowało w nocy z środy na czwartek dworzec kolejowy w Enugu i zniszczyło instalacje rozgłośni białafryjskiej, która przerwała swój program w środę wieczorem. (PAP)

### Odmowa kredytów dla junty greckiej

Komisja połączonych wspólnot zachodnioeuropejskich odmówiła Grecji pożyczki 10 milionów dolarów z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. Uzasadniając swą decyzję komisja stwierdza, że postanowienia układu o stowarzyszeniu między Europejską Wspólnotą Gospodarczą i Grecją nie są realizowane. Komisja przypomina, że deputowani greccy uczestniczący w mieszanej komisji parlamentarnej EWG - Grecja zostali aresztowani przez juntę ateńską. (PAP)

### Obrady grupy planowania nuklearnego NATO

W czwartek rano w Ankarze rozpoczęły się obrady grupy planowania nuklearnego bloku atlantyckiego. W skład tej grupy wchodzi siedem krajów — Stany Zjednoczone, Niemcy zachodnie, Wielka Brytania, Kanada, Włochy, Holandia i Turcja.

W konferencji biorą udział ministrowie obrony, bądź inni przedstawiciele rządów siedmiu krajów. Z USA przybył minister McNamara, a z Niemiec zachodnich sekretarz stanu w ministerstwie obrony, Carstens. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Feliks Bilos.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A  
29 IX 1967 Nr 230 (7347)

kanalizacyjnego, wanien, gwoździ, łańcuchów do bydła, uprząży końskiej, środków do prania lepszej jakości, odzieży roboczej i obuwia, artykułów dziewiarskich w największej pozukiwanych rozmiarach, nie mówiąc już o artykułach piśmiennych, kreslarskich, podręcznikach itp.

Dyskusja na sesji obnażyła słabości wielkopolskiego handlu, ale również wskazała na znaczne rezerwy, dzięki którym sytuacja może ulec stopniowej poprawie. Dobra organizacja pracy, przedłużenie godzin handlu, właściwa lokalizacja sklepów handlowych i maksymalne wykorzystanie ich powierzchni, wypracowanie metod zamawiania i przekazywania towarów z hurtowni do sklepów, stała analiza rynku — to czynniki decydujące o obrotach i sprawnym zaopatrzeniu ludności. Dla przełamania trudności handlu, zwłaszcza wiejskiego, konieczne są inwestycje, np. budowa w latach 1966—1970 450 pawilonów handlowych w miasteczkach i wsiach.

Dyskusję nad sprawami handlu zakończono podjęciem stosownej uchwały wycieczającej zadania dla rad narodowych w województwie poznańskim na lata 1968—1970.

Podczas sesji dokonano także wyborów 53 ławników ludowych do sądów powszechnych, poinformowano radnych o zmianach dokonanych w budżecie na rok 1967 (bieżące półroczie) i o zmianie niektórych przepisów prawnych.

Podczas sesji zabrał m. in. głos wiceminister handlu wewnętrznego Augustyn Piotrowski, który pozytywnie ocenił pracę handlu i rad narodowych, nacechowaną troską o należyte zaopatrzenie mieszkańców oraz omówił perspektywy w tym zakresie w przyszłym roku. (emp)

Około 4000 ton dziennie

## Skup zboża przebiega pomyślnie

Dostawy zboża z tegorocznych zbiorów przebiegają w Wielkopolsce na ogół pomyślnie. Do 26 bm. gminne spółdzielnie i PZZ-ty skupiły łącznie z całej gospodarki 268 tys. ton ziarna, w tym z gospodarki chłopskiej 198 tys. ton i z PGR-ów 70 tys. ton. Wojewódzki plan skupu ziób na III kwartał br. został zrealizowany w 94,3 proc.

Handlowcy zbożowi twierdzą, że gdyby dzienne dostawy do soboty utrzymały się na poziomie dotychczasowym tj.

## Dwie katastrofy lotnicze w USA

W Stanach Zjednoczonych w ciągu niespełna jednej doby wydarzyły się dwie katastrofy lotnicze. Pierwszy wypadek miał miejsce w Dallas w stanie Teksas, drugi w Jacksonville na Florydzie.

2-silnikowy odrzutowiec wojskowy runął na ziemię w Dallas z 7 osobami na pokładzie. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu. Rzecznik amerykańskiej bazy lotnictwa marynarki wojennej w Jacksonville na Florydzie podał do wiadomości, że niedaleko tej bazy samolot patrolowy typu „P-2 Neptune” zderzył się w powietrzu z odrzutowcem „F-8”, który startował z lotniskowca „Shandri-La”. Jeden z samolotów eksplodował w powietrzu natomiast drugi objęty płomieniami spadł w bagna otaczające Jacksonville. Pilot odrzutowca zginął na miejscu. 5 innych członków załogi uznano za zaginionych. (PAP)

## Telefony

W pobliżu skrzyżowania ul. Głogowskiej i Wyspiańskiego poniosła śmierć Marianna T., zamieszkała przy ul. Wronieckiej, która wpadła podczas przebiegania przez jezdnię pod tramwaj nr 4.

Polewaczka stała się wczoraj przyczyną wypadku przy ul. Złotej Rynek. Jadąca w tej okolicy „Syrenka” wpadła bowiem w poślizg i uderzyła w drzewo, a znajdujący się w niej dwaj pasażerowie zostali odwiezieni w stan ciężkim do szpitala.

Przy ul. Mielżyńskiego doszło do zderzenia „Syrenki” z tramwajem. Przyczyna — nieostrożność kierowcy samochodu, który chciał wyprzedzić stojącą na ulicy „Skodę”. (b)

### B. premier Kanelopulos

## Przywrócić wolność w Grecji

Obalony w kwietniu br. był premier Grecji, Kanelopulos, oświadczył na konferencji prasowej, zwołanej w swoim domu, iż czas najwyższy, aby reżim grecki zezwolił na swobodny rozwój życia politycznego.

„Jeśli wolność nie zostanie przywrócona natychmiast — powiedział b. premier — kraj będzie narażony na niebezpieczeństwo, które może podkopać a nawet zniszczyć wszystko”.

Agencja AFP ocenia deklarację Kanelopulosa, jako pierwszy doniosły atak polityczny przeciwko obecnemu reżimowi w Grecji, który doszedł do władzy 21 kwietnia w wyniku wojskowego zamachu stanu.

Oświadczenie to wywołało na tychmiastową reakcję. Zwołano posiedzenie rządu, na którym omawiano kroki przeciwko byłemu premierowi. (PAP)

## Zmarł gen. Sosabowski

W poniedziałek wieczorem w szpitalu w Hillingdon, w Middlesex zmarł generał brygady Stanisław Sosabowski, organizator i były dowódca i samodzielną brygadę spa dochronowej, która weszła do akcji pod Arnheim, we wrześniu 1944 roku. Zmarły liczył 75 lat. PAP

### Jens Otto Krag:

## USA winny bezwarunkowo zaprzestać bombardowania DRW

Premier Danii, Jens Otto Krag, odpowiadał w środę 27 bm. na pytania dziennikarzy podczas konferencji prasowej zorganizowanej w klubie prasy krajowej w Waszyngtonie z okazji jego pobytu w USA. Premier poruszył wiele zagadnień z zakresu polityki międzynarodowej. Wezwał on m. in. rząd USA do zaprzestania bombardowań DRW.

Bez podjęcia takiego kroku nierealna wydaje się nadzieja na rozwiązanie kryzysu wietnamskiego przy pomocy roko wań — powiedział m. in. Krag. Wypowiedź tę złożył on w obecności przedstawicieli Departamentu Stanu, ambasadorów krajów skandynawskich w Waszyngtonie oraz licznych przedstawicieli prasy amerykańskiej, duńskiej i pism innych krajów.

Premierowi duńskiemu zadano pytanie: jak długo powinna jego zdaniem, trwać przerwa w bombardowaniach Wietnamu północnego. Według jego punktu widzenia — podkreślił on — wprowadzenie jakichś ograniczeń byłoby niesłuszne, ponieważ oż naczałoby to stawianie warunków Wietnamowi północnemu.

Mówiąc o sytuacji na Bliskim Wschodzie szef rządu duńskiego wskazał, że powinien tam być rozwiązany problem wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich a także spraw Jerozolimy, Kanału Sueskiego i uchodźców arabskich. Nawiązując do swoich wizyt w krajach Europy wschodniej Krag podkreślił, że rządy tych państw dążą do osłabienia napięcia w stosunkach z Zachodem.

Wyraził on ponadto nadzieję, że jesienią br. lub na wiosnę przyszłego roku zawarte zostanie porozumienie o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. (PAP)

Z początkiem bieżącego tygodnia gminne spółdzielnie rozpoczęły także skup ziemniaków jadalnych. Prawie 7 tysięcy ton znajduje się na placach skupowych, skąd rozprowadzane będą na zaopatrzenie ludności miast i okęgów przez myślowych. (kj)

## „Queen Mary” ostatni raz w W. Brytanii

Słynny brytyjski transatlantyk „Queen Mary” przybył w środę do portu Southampton — ostatni raz w swojej karierze liniowca pływającego pod flagą W. Brytanii. Po witaly go syreny wszystkich statków i łodzi znajdujących się w porcie. Statek po raz ostatni zamurował przy nabrzeżu, które było jego stałym miejscem postoju od 31 lat. Uroczystego przyjęcia nie zmacił nawet fakt, że bagażowi przystąpili do strajku i wszystkie cięższe części pasażerów nie mogły być zniezione z jednostki.

Kapitan statku wydał dla pasażerów całonocne przyjęcie, które uświetnił podziękowaniem, wspomnieniami, pięknymi kart „Queen Mary” i reminiscencjami z okresu, gdy W. Brytania była „panią na morzach świata”.

Ostatecznym celem „Queen Mary” jest Long Beach w Kalifornii, gdzie słynny liniowiec będzie służył jako pływające muzeum morskie. (PAP)

# Zwiększyć rolę ONZ w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych

## Z debaty Zgromadzenia Ogólnego

W środę na popołudniowym posiedzeniu XXII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ kontynuowano dyskusję ogólną. Jako pierwszy wystąpił minister spraw zagranicznych Belgii, Pierre Harmel.

Minister belgijski w swoim przemówieniu podkreślił konieczność zwiększenia roli ONZ w rozwiązywaniu międzynarodowych konfliktów. Dotyczy to szczególnie sprawy kryzysu bliskowschodniego, który nie może być uregulowany bez uczestnictwa Organizacji Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza Rady Bezpieczeństwa. Uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie — oświadczył Harmel — należy szukać w oparciu o „poszanowanie suwerenności każdego państwa” i rezygnacji ze „zmian terytorialnych uzasadnionych prawem podboju militarnego”. Minister belgijski uważał także, że ONZ powinna wystąpić w sprawie rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Trynidadu i Tobago Arthur Robinson. Wykorzystał on trybunę Zgromadzenia Ogólnego

go NZ dla oszczerczych napaści na Republikę Kubańską. Powtarzając wszelkie niewybredne chwytły propagandy amerykańskiej zarzucał Kuby ingerencję w wewnętrzne sprawy Ameryki Łacińskiej.

Minister spraw zagranicznych Tunezji, Habib Burgiba — junior stwierdził, że tylko niezłomne wycofanie wojsk izraelskich z okupowanych przez nie terytoriów arabskich może doprowadzić do uregulowania problemu bliskowschodniego. Poddał on zdecydowanej krytyce przywódców Izraela, którzy kierują się „prawem džungli”, ignorują postanowienia ONZ, a zwłazsza rezolucję dotyczącą kwestii Jerozolimy i nie dopuszczają do powrotu setek tysięcy uchodźców arabskich. Przedstawiciel tunezyjski podkreślił, że nieprzepraszanie rezygnacji ONZ przez Izrael może doprowadzić jedynie do dalszego zaostrzenia sytuacji, która i tak jest już wybuchowa.

W dalszej części przemówienia podkreślił on także szczególnie ważne znaczenie projektu układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Korzystając z prawa do repliki wystąpił przedstawiciel Kuby, Alar kon odrzucając oszczercze napaści na politykę Kuby zawarte w przemówieniu ministra spraw zagranicznych Trynidadu i Tobago. Ataki te — oświadczył przedstawiciel kubański — jeszcze raz potwierdzają, że Stany Zjednoczone i znajdujące się pod ich dyktando państwa południowoamerykańskie zamierzają kontynuować ingerencję w wewnętrzne sprawy Republiki Kubańskiej. Wystąpienie przedstawiciela Trynidadu i Tobago uzmysłowiło, jakie plany agresji obmyśla Organizacja Państw Amerykańskich wobec Kuby. Kraj nasz — podkreślił Alarcon — jest zawsze gotów udzielić odprawy agresorom.

### KOMUNIKAT RADY BEZPIECZEŃSTWA

W środę odbyło się zamknięte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa. Opublikowany komunikat podaje, że rozpatrzo no projekt raportu Rady dla Zgromadzenia Ogólnego NZ. Dotyczy on okresu od 16 lipca 1966 r. do 15 lipca bież. roku. Członkowie Rady Bezpieczeństwa jednomyślnie zaaprobowali sprawozdanie.

### Spotkanie J. Winiewicza z ministrami Belgii i ZRA

26 bm. przewodniczący delegacji polskiej na XXII sesję ONZ wice-minister spraw zagranicznych Józef Winiewicz odbył rozmowy z przewodniczącym delegacji belgijskiej min. spraw zagranicznych Belgii Pierre Harmelem oraz z przewodniczącym delegacji ZRA, min. spraw zagranicznych Mahmu dem Riadem.

W rozmowach uczestniczył stały przedstawiciel Polski w ONZ amb. Bohdan Tomorowicz. (PAP)

## Narada aktywów oświatowych

W gmachu KW obradował wczoraj 200-osobowy aktyw kulturalno-oświatowy. Zebrani wysłuchali na wstępie referatu, wygłoszonego przez zastępcę kierownika Wydziału Oświaty i Nauki KW PZPR — Jana Wojtaszka.

Głównym zadaniem stojącym przed kadrą nauczycielską w myśl założeń VIII Plenum, jest wszechstronne rozwijanie zasad wychowania obywatelskiego młodzieży, z równoczesnym podnoszeniem poziomu jej wiedzy. Toteż troska o dydaktyczne założenia szkoły musi iść w parze z troską o wychowanie ideowo-społeczne. Oceniając ubiegłoroczny stan szkolnictwa, referent powiedział, że nie jest on w naszym województwie w pełni zadowalający, gdyż nie wszyscy pedagodzy uświadamili sobie tę prawdę, iż w tępoci szkoły nie można mierzyć wyłącznie ocenami wystawianymi uczniom za poziom wiedzy, ale że należy ją oceniać również wszechstronnym przygotowaniem uczniów do życia.

### Ustawa o rozwoju Pragi

W środę odbyło się posiedzenie kilku komisji Zgromadzenia Narodowego CSRS, na którym przyjęto projekt ustawy o rozwoju Pragi. Projekt przedłożony zostanie do aprobaty Zgromadzenia Narodowego. Przewiduje on podjęcie licznych przedsięwzięć zmierzających do rozwiązania wielu problemów stolicy Czechosłowacji. (PAP)

Dyskusja koncentrowała się wokół ustalania przyczyn słaboty w dziedzinie wychowawczej. Przykłady, na które zwracali uwagę dyskutanci, wskazywały na to, że w wielu przypadkach następuje zjawisko dominacji elementów rze miosła nad twórczym wysiłkiem. (lj)

### SKARGA KAMBODŻY

Stały przedstawiciel Kambodży w ONZ, Huot Sambath, wystosował w środę dwa listy do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ, w których informuje o nowych aktach naruszenia granic i obszaru powietrznego Kambodży przez wojska amerykańskie i sajgońskie.

### NOWOJORSKIE SPOTKANIA GROMYKI

Minister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Andrej Gromyko, przeprowadził w środę w Nowym Jorku kilka spotkań z przedstawicielami różnych krajów na XXII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ.

W tym dniu odbyło się spotkanie przewodniczącego delegacji polskiej na XXII sesję ONZ, wice-ministra spraw zagranicznych PRL, Józefa Winiewicza z przewodniczącym delegacji radzieckiej A. Gromyką. W rozmowie uczestniczyli stały przedstawiciel Polski przy ONZ, ambasador B. Tomorowicz oraz ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych, Dobrynin.

Radziecki minister spotkał się również z ministrem spraw zagranicznych Belgii, Pierre Harmelem.

A. Gromyko przeprowadził także w środę rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Chile, Syrii i Afganistanu.

Przedmiotem spotkań były tematy prac sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ a także problemy międzynarodowe. (PAP)

## T. Żiwkow z wizytą w Bukareszcie

Na zaproszenie sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej N. Ceausescu, do Bukaresztu przybył w czwartek z wizytą przyjaźni pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Ministrów LRB T. Żiwkow wraz z małżonką. (PAP)

## Rozmowy radziecko-tureckie

Agencja TASS podaje, że w dniu 28 września zakończyły się na Kremlu rozmowy między przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR A. Kosyginem, a premierem rządu tureckiego S. Demirelem.

W toku rozmów, które upływały w atmosferze przyjaźni i szczeroci, dokonano wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju stosunków radziecko-tureckich i poruszono niektóre zagadnienia związane z obecną sytuacją międzynarodową. (PAP)

## 10-lecie „Czerwonych beretów”

W czwartek rozpoczęły się w Krakowie uroczystości związane z 10-leciem sformowania 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. „Czerwone berety” goszczą z tej okazji przybyłe specjalnie na obchody delegacje bratnich jednostek armii CSRS, NRD i Związku Radzieckiego. (PAP)

## Konferencja arabskich ministrów informacji

Projekt ogólnej rezolucji przygotowany przez ekspertów został przedłożony konferencji ministrów informacji krajów arabskich obradującej w Bizercie.

Rezolucja wymienia skuteczne metody zwalczania ekspansjonistycznej polityki agresorów izraelskich, opierającej się na kolonizacji okupowanych terenów. Projekt ten, po zatwierdzeniu przez ministrów, będzie podstawą dalszej pracy informacyjnej i propagandowej. (PAP)



# O dalszy rozwój rolnictwa

**IV** Zjazd partii — stwierdza na wstępie referat — określił główne kierunki polityki rolnej i węzłowe zadania dalszego rozwoju rolnictwa do 1970 r. W oparciu o uchwały Zjazdu opracowany został bieżący plan 5-letni w rolnictwie. W toku jego realizacji kierownictwo partii i rząd podejmowały szereg konkretnych decyzji, zapewniających realizację wytycznych Zjazdu. W trzyletnim okresie (1965—1967), który dzieli nas od Zjazdu, osiągnęliśmy wzrost wartości globalnej produkcji rolnej o 14 proc. w porównaniu z poprzednim okresem trzyletnim (1962—64). Produkcja roślinna wzrosła w tym czasie o 17 proc., a zwierzęca o ok. 10 proc.

Dzięki tym wynikom zwiększyło się spożycie mięsa o 12,2 proc., tłuszczów o 5,6 proc., mleka i jego przetworów o 7,5 proc., warzyw i przetworów warzywnych o 7,9 proc., cukru o 10,2 proc.

Import zboża został zmniejszony z 2,8 mln ton w roku 1964 r. do 1,9 mln ton w r.b., o powiednio zmniejszyły się dewizowe wydatki na zakup zboża.

Przy poprawiającym się zaopatrzeniu rynku i ograniczeniu importu rolnej, tylko nieznacznie zmniejszył się eksport artykułów rolnych. W ostatnich 4 latach uzyskaliśmy z eksportu rolno-spożywczego 1,5 do 1,6 mld zł dew., co znacznie przekracza założenia planu 5-letniego.

Zwiększona produkcja rolnej zapewniała wzrost dochodowości wszystkich sektorów naszego rolnictwa. Umożliwia to wsi łożenie coraz większych środków na produkcję i inwestycje w gospodarstwach.

W okresie IV Zjazdu partii podjęto szereg ważnych decyzji, mających na celu wszechstronny rozwój rolnictwa: podwyższono średnio o 20 proc. ceny skupu zboża, wprowadzono ich kontraktację (zapewnia ona możliwość nabywania nawozów po ulgowych cenach, ulgi w podatku gruntowym, bezprocentowy kredyt na zakup nawozów itp.), podwyższono ceny skupu mleka i bydła rzeźnego dostarczanego w okresie letnim, wprowadzono cenę preferencyjną mięsny typ tuńczyków. Poważnie rozszerzyła się kredytowa pomoc państwa dla rolników. Postępuje modernizacja bazy technicznej rolnictwa, podnosi się kultura rolnej.

Zużycie nawozów mineralnych na 1 ha użytków rolnych zwiększyło się (1964—67) z 49 do 78 kg w czystym składniku, a wapna nawozowego z 44 do 65 kg. Znacznie rozszerzono powierzchnie objętą zabiegami ochrony roślin.

Z roku na rok wzrastają dostawy ciągników, kombajnów zbożowych, kosiarek, koparek konnych i wielu innych maszyn. Poważnie też wzrastają dostawy materiałów budowlanych dla wsi, chociaż potrzeby w tym zakresie są szczególnie duże.

Nakłady inwestycyjne, warunkujące modernizację bazy technicznej rolnictwa wzrosły w latach 1964—67 o 37 proc.

Osiągnięte wyniki dowodzą słuszności naszej polityki rolnej i skuteczności środków, jakie podjęto dla realizacji zadań wytyczonych przez Zjazd partii.

Referat podkreśla dalej, że mamy wszelkie warunki do pogłębienia procesu intensyfikacji rolnictwa, a tym samym do podnoszenia poziomu życia w mieście i na wsi.

Jako węzłowe zadania wyznaczone w planie 5-letnim, jeśli chodzi o rozwój gospodarki rolnej, Biuro Polityczne wyznacza: systematyczny wzrost produkcji żywności i likwidację importu zboża, rozszerzenie bazy paszowej jako podstawy wzrostu produkcji zwierzęcej, racjonalne gospodarowanie ziemią, powiększenie potencjału gospodarczego PGR i podnoszenie ich udziału w zaopatrzeniu kraju, rozbudowę zaplecza usługowego rolnictwa, doskonalenie metod kierowania i zarządzania rolnictwem, zwiększenie roli wykwalifikowanych kadr w gospodarce rolnej.

## Problem żywności — paszowej

Wiąże się on ściśle z rozwojem produkcji zwierzęcej, a tym samym bazy paszowej i

## Referat Biura Politycznego na IX Plenum KC PZPR (Omówienie)

koniecznością likwidacji importu zboża.

Referat podkreśla, że nie istnieje potrzeba powiększania arealów upraw roślin przemysłowych, gdyż osiągnięte zbiory za spokajają w zasadzie potrzeby naszej gospodarki. Również areal upraw ziemniaków i pozostałych roślin okopowych nie powinien w zasadzie być zwiększany. Możemy więc zasiewy zbóż utrzymywać w dotychczasowych rozmiarach. Po winniśmy przy tym dostosować strukturę uprawy do zmieniających się warunków — mianowicie zwiększać uprawę zbóż bardziej wydajnych, a zwłaszcza pszenicy (łącznie możemy w kraju rozszerzyć jej uprawę jeszcze o 50 tys. ha, co dałoby przyrost zbiorów o 100—150 tys. ton), oraz niedocenianego u nas jęczmienia (ma on duże walory paszowe i może dawać wysokie plony).

Największe możliwości wzrostu plonów zbóż posiadają województwa białostockie, warszawskie, kieleckie i lubelskie. Niski poziom plonów wynika m. in. ze znacznego rozdrobnienia gospodarstw, dużej ilości gleb lekkich oraz nieregulowanych stosunków wodnych.

Poprawić sytuację w województwach o niższym od pozostałych części kraju wroście produkcji rolnej można przede wszystkim poprzez zwiększenie nawożenia mineralnego. Ilość nawozów przeznaczonych dla tych rejonów z roku na rok poważnie wzrasta. W województwach białostockim, warszawskim, kieleckim i lubelskim zużycie nawozów będzie dwukrotnie większe niż w br. Należy jednak zaznaczyć, że wielu jeszcze rolników nie docenia tam nawożenia mineralnego. Trzeba więc rozwinąć szeroką działalność szkoleniową i propagandową oraz wprowadzić w określonych rejonach obowiązek stosowania nawozów. Na wielu terenach konieczne jest wapnowanie gleb. A tymczasem zużycie wapna nawozowego na 1 ha użytków rolnych wynosi w woj. białostockim, lubelskim i kieleckim 3—5 razy mniej niż np. w opolskim.

Duże znaczenie ma stosowanie dobrego, kwalifikowanego materiału siewnego. W tej dziedzinie uzyskano znaczny postęp. Nie może on jednak zadowalać, gdyż wielu jeszcze rolników ociąża się z wymianą ziarna siewnego. Dotyczy to zwłaszcza gospodarstw drobnych oraz rejonów bardziej zaniedbanych pod względem kultury rolnej.

Odnawianie nasion w rejonach o gospodarce rozdrobnionej, zapewnienie nasion zbóż odmian plennych, odpornych na wyleganie, choroby i wymarzanie, dalszy postęp w zakresie nawożenia i uprawy — te i inne poczynania powinny przynieść ulepszenie agrotechniki upraw zbóż.

Podstawowym instrumentem, za pomocą którego wpływa się na wzrost plonów i zbiorów zboża jest kontraktacja. No we warunki kontraktacji poprawiają w sposób istotny opłacalność produkcji zboża, a w konsekwencji zwiększają dochody rolników.

## Pasze

W poprawie bilansu paszowego dużą rolę odgrywa zwiększenie uprawy poplonów. Na szczególną uwagę zasługują poplony ozime, których uprawa jest możliwa na terenie całego kraju, zarówno na glebach lepszych jak i słabszych. Toteż powierzchnia uprawy roślin poplonowych powinna się podwoić do 1970 r.

Ważnym warunkiem poprawy sytuacji paszowej jest lepsza gospodarka na łąkach i pastwiskach. Z ogólnego ich arealu zmeliorowano dotychczas 60 proc. Do 1970 r. będziemy meliorować ok. 65 tys. ha rocznie.

Plony ze zmeliorowanych łąk wzrosły w ostatnich latach o 30 proc. Występują jednak duże różnice między poszczególnymi województwami. Wszystkim rolnikom posiadającym zmeliorowane użytki ziemne można obecnie w każdym województwie zagwarantować sprzedaż znacznych ilości nawozów. Referat przypomina też o decyzjach rządu zobowiązujących rolników do bardziej

starannej pielęgnacji terenów zmeliorowanych.

W produkcji pasz bardzo ważne miejsce zajmują ziemniaki. Zaspokajają one ok. 45 proc. potrzeb paszowych w tuczu trzody chlewnej. Referat zwraca uwagę na stosowanie nowoczesnych metod zbioru i przechowywania ziemniaków, np. przez kiszenie, a ostatnio — suszenie.

Wiele spośród 125 nowoczesnych suszarni zielonek zbudowanych ostatnio, można wykończyć po odpowiedniej adaptacji do suszenia ziemniaków. Jeszcze w tym roku powstaną dalsze 33 suszarnie, a w 3 następnych latach — około 230.

## Produkcja zwierzęca

Pogłowie trzody chlewnej w 1970 r. powinno liczyć ok. 14,5 mln sztuk. Wprawdzie w br. osiągnęliśmy już zbliżony poziom, jednakże tempo wzrostu produkcji żywca wieprzowego w najbliższych 3 latach będzie musiało ulec nasileniu — nie tyle przez wzrost pogłowia, co przez intensyfikację tuczu. Sprzyja temu przejście na mięsny kierunek produkcji. Nastąpiły odpowiednie zmiany cen skupu. Rolnikom zapewniono ułatwienie w nabywaniu pasz przemysłowych.

Wzrost pogłowia bydła w latach 1966—1970 powinien wynieść ponad 15 proc. Produkcja mleka w r. 1970 ma być wyższa w porównaniu z 1965 r. o ok. 13 proc., głównie dzięki zwiększeniu mleczności krow. Wiąże się to z możliwością przyspieszenia produkcji pasz dla bydła.

Zwiększenie ilości bydła na 100 ha w województwach posiadających najmniejsze pogłowie oznacza możliwość przyrostu stada o ok. 550 tys. sztuk.

## Gospodarka ziemią

Przy rozwiązywaniu podstawowych zadań w rolnictwie powinniśmy zapewnić coraz lepsze wykorzystanie ziemi. Jej zasoby są ograniczone. W wyniku gospodarczego rozwoju kraju maleje obszar użytków rolnych. Przyrost ludności sprawia, że zmniejsza się obszar gruntów wykorzystywanych rolniczo, przypadający na głowę ludności.

W tej sytuacji rozdrobnienie gospodarstw obniża produktywność możliwości rolnictwa w wielu rejonach kraju. Obszar gruntów położonych w szachownicy wynosi ok. 6 mln ha, z czego połowa przypada na grunty ukształtowane szczególnie niekorzystnie. W związku z tym konieczne jest podjęcie na możliwie szeroką skalę prac scaleniowych.

Referat podkreśla, że w ciągu ostatnich 20 lat odpłynęło ze wsi do miast i do nowych zakładów ok. 10 mln ludzi. W znacznej części gospodarstw pozostają jedynie ludzie starsi, o zmniejszającej się zdolności do pracy. Z upływem lat coraz bardziej potrzebują oni innego zabezpieczenia na starość niż praca na własnej ziemi, której im coraz trudniej podołać.

Są też gospodarstwa podupadłe wskutek wypadków losowych, niedostatecznego przygotowania właścicieli do pracy w rolniczym zawodzie lub z innych przyczyn. Mimo różnorodnej pomocy, część właścicieli gospodarstw nie jest w stanie wykorzystać należycie swoich gruntów.

## Renty dla rolników

Przy doborze środków gwarantujących rozwiązanie omawianego problemu należy uwzględnić, że gospodarstwa zagrożone upadkiem nie mogą podnieść produkcji w oparciu o własne siły. Wobec tego zagospodarowanie tych terenów powinno przejąć państwo. To z kolei stawia na porządku dziennym sprawę warunków egzystencji dla dotychczasowych właścicieli gospodarstw. Zabezpieczeniem osób w podeszłym wieku mogą być renty przyznawane w zamian za przekazane państwu gospodarstwa. Proponowany system rent ma na celu z jednej strony za pewnienie właścicielom gospodarstw zaopatrzenia na wypadek niezdolności do pracy, z drugiej zaś będzie sprzyjać planowemu i racjonalnemu zagospodarowaniu wszystkich

gruntów, które w aktualnych warunkach nie są bądź nie będą należycie wykorzystane dla produkcji.

## Warunki komasacji

Zajdzie więc potrzeba prowadzenia na szerszą niż dotychczas skalę prac scaleniowych, w oparciu o nowe warunki, pozwalające wszcząć postępowanie zarówno na wniosek większości zainteresowanych, jak i z urzędu.

W pierwszej kolejności należy objąć pracami scaleniowymi te wsie, gdzie dość znaczny areal gruntów gospodarstw sąsiednich i gruntów PFZ może być przy stosunkowo niskich nakładach zagospodarowany przez PGR. Z pierwszeństwem w scalaniu powinny też korzystać wsie, w których średni obszar gospodarstwa rolnej jest dość duży i gdzie przez ważąją dogodnie warunki produkcyjne.

Ponieważ w wyniku akcji scaleniowej oraz wprowadzenia systemu rent powiększać się będzie areal gruntów stanowiących własność państwa, co raz większego znaczenia nabiera sprawa racjonalnego ich zagospodarowania. Toteż w referacie podkreśla się, że grunty PFZ powinny być przeznaczane przede wszystkim dla rozszerzenia uspołecznionej gospodarki w rolnictwie. Natomiast w tych wsiach, gdzie będą one stanowić mały obszar, nie nadający się do utworzenia gospodarstwa uspołecznionego i gdzie nie ma PGR lub spółdzielni produkcyjnej, można je będzie wydzielania rolnikom indywidualnym. Również kółka rolnicze mogą przejmować dla zespołowego zagospodarowania gruntów PFZ.

## Dalszy rozwój PGR

Jednakże podstawowe zadania w zagospodarowaniu gruntów PFZ spełniać będą PGR-y, które przezwyciężyły główne trudności hamujące ich rozwój i na ogół pomyślnie realizują wyznaczone im zadania.

W latach 1961—1965 towarywa produkcja rolnictwa wzrosła o 30 proc., a wartość dostaw z PGR zwiększyła się o 62 proc. Średnioroczny przyrost plonów zbóż i ziemniaków był w PGR dwukrotnie wyższy niż w całym rolnictwie. Ilość bydła przypadająca w gospodarstwach państwowych na 100 ha wzrosła z 32 do 50 sztuk. W przeliczeniu na 1 ha gruntów ornych PGR dostarczają tyle ziemniaków i buraków cukrowych, co gospodarstwa indywidualne, zboża zaś trzykrotnie, a rzepaku czterokrotnie więcej. Referat wskazuje, że dostawcami żywca wieprzowego powinny być głównie gospodarstwa chłopskie. Od gospodarstw państwowych w magamy natomiast większych ilości mleka i żywca wołowego.

W PGR występują jeszcze duże rezerwy produkcyjne, których wykorzystanie może zapewnić znaczny przyrost produkcji globalnej i towarowej. Przez ulepszenie struktury zasiewów i przeznaczenie pod złoże do 52 proc. obecnego arealu gruntów ornych można rozszerzyć uprawę zboża w PGR o 100 tys. ha.

Ważnym zadaniem PGR jest dalszy rozwój chowu bydła. Planowany przyrost dostaw żywca wołowego i mleka nastąpić musi w znacznej mierze dzięki intensyfikacji chowu, przyspieszeniu opasu i podniesieniu mlecznej wydajności krow. Konieczne jest także zbudowanie w latach 1966—1970 łącznie 440 tys. stanowisk dla bydła.

Referat określa likwidację deficytu w słabych PGR jako sprawę pierwszorzędnej wagi. Jedną z głównych przyczyn deficytowości to słabość kadry, zarówno kierowniczej jak i załóg — czytamy dalej w referacie.

W ciągu 2—3 najbliższych lat problem gospodarstw deficytowych należy rozwiązać. Wymaga to przede wszystkim uporządkowania produkcji. Nastąpić powinna także radykalna poprawa bytowych warunków załóg tak przez przyspieszenie budownictwa mieszkaniowego, jak też przez zapewnienie ze strony państwa usług dla ludności we

wszach, gdzie znajdują się stawy PGR.

## Kółka rolnicze

Powinny nadal spełniać poważną rolę w realizacji programu wzrostu produkcji rolnej i postępu społeczno-gospodarczego wsi. Kółka objęły swoim działaniem 90 proc. wsi, ale nie wyczerpały jeszcze swoich możliwości rozwojowych. Głównym ich zadaniem jest obecnie umacnianie i rozwijanie aktywności w zakresie wzrostu produkcji rolnej, zwłaszcza zaś w realizacji programu nasienia, upowszechnienia ochrony roślin, racjonalnej gospodarki nawozowej itp.

Zawsze a szczególnie na obecnym etapie poziomu rolników, ich wiedza zawodowa, wyzbywanie się konserwatywnych nawyków, przyjmowanie zaleceń wypracowanych przez naukę ma wielkie znaczenie dla postępu w rolnictwie. Dla tego podnoszenie kwalifikacji zawodowych rolników było, jest i pozostaje nadal jednym z najważniejszych zadań naszej polityki rolnej. Państwo przeznacza na ten cel duże środki. W ostatnich latach przystąpił do tworzenia w skali masowej szkół przysposobienia rolniczego, w których młodzież wiejska pozostająca w rolnictwie może zdobywać kwalifikacje zawodowe. Szkoły te — w liczbie ponad 3 tys. — należy traktować jako jedno z najważniejszych ogniw dobrego przygotowania młodzieży do pracy w przedsiębiorstwach rolniczych. W 1966 r. 24,9 tys. kółek świadczyło usługi mechanizacyjne dla gospodarstw rolnych, przy czym 16,2 tys. kółek posiadało traktory. Na koniec 1966 r. kółka posiadały już 53 tys. traktorów, 57 tys. przyczep, 40 tys. łomocin, 28 tys. wiązałek, 16 tys. kosiarek, taką samą liczbę koparek itp.

Ponad 55 proc. ogólnej ilości ciągników kółek rolniczych znajdowało się w zgrupowaniu po 4 i więcej (w r. 1964 — za ledwie 23 proc.). Koncentracja sprzętu dokonuje się przede wszystkim poprzez tworzenie międzykółkowych baz maszynowych. Do końca czerwca br. zorganizowano ogółem 978 MBM. Obejmują one swoją działalnością ponad 5 tys. kółek rolniczych i wsi, które połączyły swój sprzęt mechanizacyjny i środki FRR. Warto zaznaczyć, że powstawanie MBM aktywizuje również wsie, w których nie było dotychczas kółek rolniczych.

Konieczna jest dalsza koncentracja sprzętu w bazach, aby można było rozszerzać i doskonalić obsługę mechanizacyjną wsi. Pilnego rozwiązania wymaga zapewnienie kółkom dobrych traktorzystów. Ich praca ma decydujący wpływ na sprawność sprzętu, jego żywotność, na jakość usług i ich koszty.

## Służba rolnej

Analiza wykazuje wielkie dysproporcje w rozmieszczaniu kadr. Zbyt mało jest gromadzkich agronomów i zootechników; zbyt wielu fachowców pracuje w placówkach administracyjnych rolnictwa. Konieczne jest dokonywanie zmian w rozmieszczeniu kadry fachowej na rzecz rozbudowy służby agronomicznej we wsiach, gromadach i uspołecznionych gospodarstwach rolnych. Należy zaś przeciwdziałać zwiększeniu zatrudnienia fachowców w ogniwach nie związanych bezpośrednio z produkcją rolną.

Referat krytykuje te instancje partyjne, rady narodowe i kółka rolnicze, które nie tylko nie poszerzają dopływu kadr z wyższym wykształceniem do gromadzkiej służby fachowej, ale nie przeciwdziałają odpływowi tych kadr ze wsi.

Wśród przyczyn nadmiernej płynności gromadzkiej służby rolnej wymieniamy się w referacie niedostateczne zainteresowanie i troskę władz terenowych o stworzenie odpowiednich warunków pracy i życia. Niemal każda ze służb wynagradzana jest dotychczas według innych zasad. Staje się więc rzeczą konieczną podjęcie prac nad uporządkowaniem systemu płac służby rolnej.

W kierowaniu pracą terenowej służby rolnej należy eliminować wielotorowe, nieskoordynowane zalecenia, utrudnia

jące służbie fachowej koncentrację swej działalności na najważniejszych zadaniach w danym rejonie.

## Skup, magazyny, mleczarnie

Referat wskazuje, że usprawnienie zbytu płodów rolnych może być rozwiązane przede wszystkim przez lepsze wyposażenie punktów skupu, rozbudowę zaplecza magazynowego, rozwój transportu, doskonalenie organizacji i podnoszenie kwalifikacji kadr. Szczególnie ważną jest poprawa obsługi rolników przy odbiorze płodów rolnych.

Musimy posiadać odpowiednią liczbę magazynów. Chodzi głównie o magazyny zbożowe i chłodnie składowe. Niestety, realizacja planu budowy elewatorów zbożowych przebiega niezadowalająco. Podobnie — mimo istotnego wzrostu chłodu ni składowych w latach 1961—65 — mamy nadal zbyt mało w stosunku do potrzeb.

Referat poświęca wiele uwagi mleczarstwu. Wzrost nakładów inwestycyjnych w obecnym planie 5-letnim nie zaspokoi jeszcze wielu pilnych potrzeb, szczególnie w województwach centralnych i wschodnich. Tym bardziej niepokojące jest że plan budowy i rozbudowy zakładów przemysłu mleczarskiego realizuje się niezadowalająco.

W celu zwiększenia asortymentu wyrobów mleczarskich na zaopatrzenie ludności przeznaczono w latach 1966—1970 znaczne nakłady na budowę 40 nowych zakładów oraz na rozbudowę i modernizację 80 obiektów istniejących.

## Praca partyjna

Pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych rolnictwa wymaga rozwinięcia wielkiej pracy organizatorskiej rad narodowych, kółek rolniczych spółdzielczości wiejskiej, organizacji młodzieżowych. Inicjatorem tej działalności powinny być instancje i organizacje partyjne.

Jak wynika z referatu, w końcu r. 1966 w partii było 224 tys. chłopów i 55 tys. robotników rolnych. W ostatnich latach poważnie wzmożł się wpływ do wiejskich organizacji PZPR specjalistów pracujących w rolnictwie i pracowników o wykształceniu zawodowym, zatrudnionych na wsi.

Realizacja zadań rolnictwa będzie skuteczniejsza, jeśli wzmocni poziom pracy instancji i organizacji działających w tej dziedzinie. Wielką rolę w usprawnianiu ich działalności powinny odegrać podstawowe organizacje partyjne.

Powołane w 1963 r. komitety do spraw rolnictwa przy instancjach partyjnych zapewniają lepszą koordynację działalności w zakresie gospodarki rolnej, obrotu rolnej, przemysłu spożywczego i pracy kadr fachowych. Komitety ds rolnictwa pogłębiają współpracę instancji i organizacji PZPR i ZSL.

W końcowej części referatu określa się zadania, jakie stoją w nadchodzącym okresie przed instancjami i organizacjami partyjnymi. Powinny się one koncentrować na realizacji programu wzrostu produkcji zboża i pasz, dalszym doskonaleniu pracy służby rolnej, stałym usprawnianiu szeroko rozumianej obsługi rolnictwa, oddziaływaniu na sprawną i terminową realizację inwestycji w rolnictwie oraz na rozwijaniu szeregów partyjnych i podnoszeniu poziomu ideowo-politycznego ogółu członków PZPR na wsi.

Wzrost produkcji rolnej pozostaje nadal jednym z kluczowych zadań polityki gospodarczej najbliższych lat — czytamy w zakończeniu referatu. — Realizacja tego zadania opiera się na rosnących dostawach środków produkcji, powiększających się inwestycjach, polepszającym się wykształceniu zawodowym ogółu pracowników rolnictwa oraz na aktywnym poparciu polityki rolnej przez wieś. Potrzebna jest jednak wielka i systematyczna praca organizatorska nad wcieleniem w życie programu rozwoju rolnictwa. Jest to główne zadanie instancji i organizacji partyjnych działających na wsi.



# Komuniści na czele

Bezpośrednia reakcja rządzącego obozu gaullistowskiego na wyniki pierwszej tury wyborów kantonalnych we Francji była równie usprawiedliwiona co krótkowzroczna. Po prostu usiłowało zbagatelizować ich wymowę polityczną, argumentując, że — po pierwsze — tradycyjna już absencja wyborcza (prawie 43 proc. uprawnionych do głosowania nie pofatygowało się do urn wyborczych) nie pozwala na ocenę nastrojów całego elektoratu; po drugie zaś przy takich okazjach wyborcy z reguły kierują się nie tyle względami politycznymi, co interesami i popularnością miejscowych notabli. Nie na wiele jednak zdało się szukanie wyówek — spektakularny sukces Francuskiej Partii Komunistycznej nie dał się wyumać przez udawanie, że nie

istnieje. Nawet na wpół oficjalna agencja AFP zmuszona była przyznać, że właśnie ten sukces stanowi „główne wydarzenie polityczne tej konsultacji wyborczej”, podczas gdy konserwatywny (aczkolwiek niechętny de Gaulle'owi) dziennik paryski „Le Figaro” niedzielne głosowanie nazwał wręcz „triumfem partii komunistycznej”, a skrajnie prawicowa „L'Aurore” przypisała „rzucający się w oczy wzrost wpływów komunistów” nawet w stosunku do ostatnich wyborów marcowych — „niezadowoleni społecznie, które... musi być uznane o b. nie za jeden z elementów determinujących sytuację polityczną we Francji”.

Francuska Partia Komunistyczna, jedyna która wystawiła kandydatury własne we wszystkich 1772 kantonach i wszędzie prowadziła energiczną kampanię wyborczą, wyszła z niedzielnego głosowania, jako bezsprzecznie najpotężniejsza stronnictwo polityczne w kraju, zdobywając 26,36 proc. wszystkich oddanych głosów. Na drugim miejscu uplasowała się Demokratyczna Federacja Lewicy Socjalistycznej (FDGS), otrzymując około 22 proc. głosów. Jeśli podliczyć głosy oddane na wszystkie listy opozycji lewicowej — otrzymamy nawet bezwzględnie większość, wobec której liczbę głosów oddaną na rządzący Obóz V Republiki wydaje się wręcz znikoma. Potwierdza to w całej rozciągłości wniosek socjalistycznego „Le Populaire”, iż Francja rządzona jest obecnie przez zgrupowanie znajdujące się coraz bardziej w mniejszości. Ta mniejszość jest zresztą coraz bardziej rozbita...

Zapoczątkowana przed parą laty współpraca wyborcza między dwoma ugrupowaniami lewicy: komunistami i Federacją przynosi więc oczekiwane dywidendy. Nie ulega wątpliwości, że jedynie osobista popularność generała de Gaulle'a i poparcie jakim cieszy się jego polityka zagraniczna w szerokich kręgach narodu francuskiego sprawiają, że z bezpośredniej konfrontacji między gaullizmem a lewicą ten pierwszy wychodzi obronną ręką. Ilekroć jednak głosowanie traci charakter referendum „za czy przeciw de Gaulle'owi”, lewica odnosi piękne sukcesy. Nie trzeba dodawać, że jest to wielce pocieszający prognostyk dla okresu pogauillistowskiego — a ten właśnie w pierwszym rządzie interesuje zarówno koła polityczne jak i obserwatorów parwskich.

Na kilka wniosków z niedzielnego głosowania godzi się zwrócić uwagę, nawet nie czekając na wyniki drugiej tury. Przede wszystkim okręg paryski, a ściślej mówiąc tzw. czteryony pas otaczający stolicę. Aby zmniejszyć wpływ komunistyczny w tym tradycyjnie rewolucyjnym ośrodku kla-

sy robotniczej, władze francuskie przeprowadziły zakrojoną na szeroką skalę reformę podziału administracyjnego, tworząc nowe departamenty i zmieniając granice kantonów. Operacja ta zakończyła się całkowitym fiaskiem. W okręgach podparyskich komuniści otrzymali aż 41,35% głosów, choć w wyniku zmian podziału administracyjnego nie było tu radców poprzedniej kadencji, mogących zdyskontować lokalną popularność wśród wyborców.

Niemniej interesujący jest spadek głosów oddanych na gaullistów w okręgach rolniczych, choć tam właśnie wpływy komunistyczne były raczej skromne. Paryski „Combat” wyciąga stąd wniosek, że „obecnie dwie grupy Francuzów szczególnie odczuły konsekwencje polityki ekonomicznej rządu — właśnie robotnicy i chłopci, którzy chcieli wyrazić przed wszystkim poczucie niezadowolonia”. Nietrudno przewidzieć, że musimy to znaleźć odbicie wewnątrz obozu gaullistowskiego, już uprzednio zresztą gruntownie skłóconego właśnie wokół zagadnienia wytycznych polityki ekonomicznej i socjalnej rządu Pompidou.

Wreszcie wniosek trzeci dotyczy stosunków między komunistami a Federacją. Wyniki wyborów wskazują, że FPK za notowała przyrost głosów nie tylko kosztem obozu rządzącego, ale i kosztem lewicy niekomunistycznej. Na krótką metę to przesunięcie sympatii wyborców może utrudnić zawieranie porozumień koalicyjnych w tych okręgach, w których wobec nieuzyskania przez żadnego z kandydatów większości bezwzględnej, konieczne będzie głosowanie w drugiej turze. Jednocześnie jednak powinno uzmocnić przywódcom Federacji — z Mitterrandem i Guy Molletem na czele — że wyborcy francuscy preferują partię komunistyczną zarówno ze względu na jej bardziej zdecydowaną krytykę wewnętrznej polityki rządu, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i społecznej, jak i na krytyczne poparcie okazywane pozytywnym elementom zagranicznej polityki de Gaulle'a. Aby przygotować grunt pod przyszłe zwycięstwo zjednoczonych sił lewicy, przywódca Federacji będą chyba musieli raz jeszcze postawić swą dotychczasową postawę w obu tych kardynalnych kompleksach zagadnień.

Niedzielne głosowanie uznaje więc można za definitywne potwierdzenie fiaska prób usunięcia Francuskiej Partii Komunistycznej poza nawias francuskiego życia politycznego. Tym samym założone zostały trwałe fundamenty pod zwycięstwo sił ludowych i demokratycznych, zwycięstwo do tej pory hamowane właśnie przez ślepy antykomunizm.

TADEUSZ SZAFAR

rozbiór Polski nastąpił w czasie, kiedy „duch demokracji” francuskiego” straszył w całej Europie. Król pruski Fryderyk Wilhelm II prowadził wówczas wojnę ze zrewolucjonizowaną Francją, równocześnie musiał się rozprawić z buntującym się wewnątrz kraju chłopstwem. Nie chciał jednak nie skorzystać z okazji zagarnięcia zachodniej połaci naszego kraju, którego organizm państwowy znajdował się w rozkładzie.

Ten obszar nie był łatwy do wchłonięcia. Wkraczające na teren Wielkopolski wojska pruskie napotykały na opór. Sprzymierzeńcami ich okazali się jedynie „oledrzy”, bogatsza szlachta i wyższe duchowieństwo. Na chłopów i mieszczan spadły większe podatki. Nowy władca przymusowo wcielił do swojego wojska około 10 tysięcy polskich rekrutów. Wprowadzono do urzędów język niemiecki, którego mało kto znał. Żył jednak paść reform konstytucyjną 3 maja, którą zaborca traktował jako akt burzący stary porządek. Mieszczanstwo i plebs były zarażone „bałamutnymi hasłami wolnościowymi”.

W tej sytuacji Wielkopolska stanowiła odpowiedni teren dla działalności emisariuszy Tadeusza Kościuszki. Już w r. 1793 czynili oni przygotowania do zbrojnego powstania nie tylko szlachty, ale ludu miast i wsi. Sprzyjał temu także fakt pobytu na naszym terenie 8 tysięcy żołnierzy armii pruskiej, a więc nie dużej liczby. Ponadto w Poznaniu zaczęły się strajki czeladników.

Insurekcja krakowska, która 24 marca 1794 r. zapoczątkowała przysięga Naczelnika wzmogła spiskową działalność wielkopolskiej szlachty postępowej.

Zaniepokojony zaborca, dał duchowieństwu zalecenie pilnowania swoich „owieczek” przed „najwyznadszą swywołą i zniszczeniem religii”.

## „Najbardziej polskie miasto”

Szczególne echo w prasie bońskiej wywołała porzywająca manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej w czasie pobytu generała de Gaulle'a w murach Zabrze, które od 1945 roku należało do Rzeszy niemieckiej. Wiadomo, że NRF, która mieni się spadkobiercą i kontynuatorką III Rzeszy, stoi nadal na stanowisku, że Rzesza niemiecka istnieje w dalszym ciągu w granicach z 1937 roku; rząd NRF upiera się przy żądaniu powrotu tych ziem — a więc m. in. również Zabrze — do „Wielkich Niemiec”!

Prawdziwy szal oburzenia ogarnął odwetowców niemieckich, gdy francuski gość właśnie w tym mieście, wobec tłumów mieszkańców wznosił

# Insurekcja wielkopolska

Magistraty miały wzmoczyć czujność. Nie poskutkowało. W wielu rejonach partyzanckie oddziały polskie przystąpiły do akcji. Franciszek Budziszewski działał w okolicy Jutrosina, Jan Taroni, syn poznańskiego kupca — w okolicy Książa. Powstanie ogarnęło okolice Leszna, Śmigla, Kościana, Lwówka i Pniew. 25 sierpnia zajęty został Rawicz. Przeszło tysiąc ludzi liczący oddział pod Gnieznem złożył przysięgę na wierność Kościuszcze. Liczny udział w tych akcjach brało chłopstwo. Wspomagało je niższe duchowieństwo i niektóre klasztory (w Przemyśle, Trzemesznie, Biechowie, Wągrowcu, Grodzisku, Ołoboku), podczas gdy zausznik pruski — biskup nański Ksawery z Werbna Rzydzki, chronił się w Sulechowie.

Popłoch ogarnął urzędników pruskich. Zaczęli uciekać w głąb Prus. Z 5 na 6 września wojska pruskie odstąpiły od oblężenia Warszawy, celem zabezpieczenia nowych granic. Niektóre oddziały zostały skierowane do stłumienia powstania na zapleczu.

Na polecenie Kościuszki — gen. J. H. Dąbrowski w sile 3

tysięcy żołnierzy 9 września wkroczył do Wielkopolski. Wspomagał go ks. J. Poniatowski i gen. A. Madaliński. Droga wiodła przez Kłodawę i Kutno. Siły tej brygady wzrosły do 6 tysięcy żołnierzy dzięki przyłączeniu się miejscowych oddziałów. Pozorując klęskę marszu na Poznań, Dąbrowski uderzył na Inowrocław, gdzie atakujące wojska pruskie poniosły klęskę. Wkrótce rozpoczął się szturm na garnizon nieprzyjacielski w Bydgoszczy. 3 października miasto zostało zdobyte. Oddziały polskie dotarły aż do Chełmży i Świecia.

Dąbrowski skierował główne siły na Toruń, ale musiał się wycofać, gdyż znalazły się w pułapce; zagrażały od południa nadciągające wojska pruskie. Tu w Bydgoszczy otrzymał wiadomość o klęsce pod Maciejowicami. Nastąpił odwrót w kierunku Warszawy. W Wielkopolsce powstanie długo się jeszcze tliło. Najdłuższe walczył oddział Ksawerego Łukomskiego w okolicy Książa, Środy i Zaniemyśla, bo do 7 grudnia.

Powstanie upadło, ale duch walki w oparciu o masę ludową pozostał.

H. J.

ALEKSANDER A. SWIRIDOW

## -bataliony

Ogluszonego adiutanta zepchnąłem z przedpiersia. Potoczył się w dół i tam schwytali go bracia Kruglowowie. Wziąłem Łauszkina na plecy i razem z Ustiużaninem opuściłem rozbity schron.

Pelziliśmy bardzo powoli. Dookoła świszczały kule. Wyły odłamki. Ciało Soszalskiego pozostawiłmi chwilowo na górze. W mojej kieszeni były jego dokumenty i ordery. Wrócimy... Łauszkin odzyskał przytomność w odległości kilkudziesięciu metrów od okopu. Ostatnie metry czołgał się już sam. Martynow, fizylier Raja, kucharz Wołodia i bracia Kruglowowie osłaniali nas ogniem.

Czołgając się obok trzech rozstrzelanych, z pogardą odwróciliśmy od nich głowy. Przecież to oni, tchórze i zdradcy zmusili Soszalskiego, by stanął przed okopem. To z ich winy zginął doskonały dowódca, z ich winy został wykryty i zniszczony punkt obserwacyjny dwiżyl.

Moim nowym punktem obserwacyjnym został do połowy zniszczony okop, który zajmowali fizylierzy batalionu Zamu Kaszwili. O jedenastej Ustiużanin nawiązał łączność i porozumiałem się z szefem mojego sztabu Aliochinem.

W południe hitlerowcy jedli obiad. Nastąpiła chwila ciszy. Wołodia przyniósł mi menażkę i wyciągnął łyżkę. Nie myślałem o jedzeniu. Wspierałem się na górę do czerwonego sztandaru. Wraz ze mną byli bracia Kruglowowie. Wreszcie spotkałmi się z Iwanowem.

= Gdzie Kalinka?

= Widziałem Piotra!

A ja otrzymałem list od Bernikowicza.

W tym czasie Bereznikow i Lebed znów związywali drzewce sztandaru. Na podartym płótnie nie było ani jednego całego

miejsca. Sztandar doprowadzając faszystów do wściekłości znów powiał nad kurhanem.

Nie dokończyłem nawet z przyjaciółmi papierosa. Z dołu rozległ się głos Ustiużanina:

— Towarzyszu majorze! Do was telefon!  
— Biegnę na punkt obserwacyjny. Na linii generał Światajew.  
— Trzymajcie się gwardziści! Otrzymacie posiłki!

Obrona Niemców przerwana na południe i północ od was. Wicczorem będę na Mogile Saura. Bohaterom wręczę ordery. Przyjemnie było słyszeć te słowa. Ale ile potrzeba będzie tych orderów? Podczas szturmów i obrony Mogily Saura byłem świadkiem masowego bohaterstwa. Muszę pamiętać o tym, aby nie urazić nikogo.

Kolejny atak Niemców osłaniał ich odwrót. Pobojuwisko pełne było trupów. Całą noc specjalne oddziały zbierały zabitych Niemców.

Myśmy również przystąpili do zbierania poległych. Wykopaliśmy wspólną mogilę na wypalonym szczyście kurhanu. Przedwieczną ciszę rozdarła salwa. Oddawaliśmy honory wojskowe pułkownikowi gwardii Soszalskiemu, majorowi Filatowowi, kapitanowi gwardii Iwanowowi...

Długa lista, ogromna. Była to dla nas strata tak wielka, że ani przyjazd dowódcy armii generała Światajewa, ani zasłużone nagrody nie pozwoliły zapomnieć o tych, którzy odeszli.

Z wierzchołka Mogily Saura patrzeć na zachód. Daleko na horyzoncie widzę dwa obłoki podobne do olbrzymich stogów zboża. Zachód słońca podpalił je jakby i one wybuchły jaskrawym płomieniem.

Jutro nasza droga prowadzi właśnie tam, a tam już Zagłębie Donieckie.

\*

Zwiadowcy, powrócivszy z wyprawy na tyły wroga, przynieśli stamtąd pismo-ulotkę napisaną przez donieckich górników. Zwracali się do wojsk naszego frontu: „Gońcie faszystów, nie dajcie im ani chwili wytchnienia. Bicie przekleństw zbrodniarzy. Szybciej wyzwólcie naszą górniczą ziemię!”

c d n



# 50 lat i 50 dni

Korespondencja własna z Moskwy

W Moskwie liczy się już dni dzielące stolicę i kraj od świątecznej daty, 50 rocznicy Rewolucji Październikowej. Pozostało tych dni, jak zaakcentowała niedawno „Prawda”, mniej niż 50. Kończy się przygotowania organizacyjne do jubileuszowych uroczystości, które obejmą cały Związek Radziecki, ale których głównym akcentem będą obchody w Moskwie i w mieście — kolebce Rewolucji, w Leningradzie. 50 dni to, oczywiście, bardzo niewiele. Ale warto trzymać się tej miary czasu, aby zobrazować skalę osiągnięć Związku Radzieckiego i tempo jego obecnego rozwoju.

W ciągu tych najbliższych przedjubileuszowych dni gigantyczny przemysł radziecki wyprodukuje tyle, ile cały przemysł Rosji carskiej wytwarzał w ciągu 10 lat! W ciągu jednego dnia bowiem Kraj Rad produkuje obecnie w dziedzinie przemysłu tyle w przybliżeniu,

ile przemysł Rosji carskiej produkował — biorąc za podstawę wycieńczony rok 1913 — w ciągu 2,5 miesięcy.

Przypomnijmy i inne liczby. 15 razy wzrosła w porównaniu z rokiem 1913 roczna wydajność pracy w przemyśle. A biorąc pod uwagę fakt, że skrócony został wydatnie dzienny czas pracy, można stwierdzić, że statystyczny robotnik radziecki produkuje w ciągu godziny tyle, ile robotnik Rosji carskiej produkował w ciągu około 22 godzin. W okresie ostatnich lat, kiedy to problemy efektywności pracy stały w Związku Radzieckim w centrum uwagi, około 60 proc. przyrostu produkcji przemysłowej osiągnięto właśnie dzięki podwyższeniu wydajności pracy.

To, co się dzieło w gospodarce Rosji carskiej, było właściwie wewnętrznym problemem tego kolosalnego, a równocześnie zapóźnionego w roz-

woju kraju. Wkład Rosji carskiej w światową produkcję przemysłową wynosił bowiem zaledwie nieco ponad 4 proc. Dziś co piąta tona światowej stali pochodzi z ZSRR; Kraj Rad daje około 20 proc. produkcji światowego przemysłu!

Czas pracował przez 50 lat i pracuje nadal na korzyść socjalistycznego systemu. W latach 1918—1966 średnie roczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej wynosiło w Stanach Zjednoczonych 3,7 proc., w Anglii 2,1 proc., we Francji 3,7 proc., w Kraju Rad natomiast 9,9 proc., przy czym należy pamiętać, że z owych pięćdziesięciu państw radzieckich w latach 1918—1966 przypada w Związku Radzieckim na okres wojny domowej, odparcia imperialistycznej interwencji, na okres walki z najazdem hitlerowskim i usuwania wojennych zniszczeń.

W Moskwie oczekuje się obecnie na ukazanie się obszernego zbioru materiałów statystycznych zatytułowanych „Kraj Rad w ciągu 50 lat”. Przyniesie on dane do pełnego obrazu drogi, jaką przeszło społeczeństwo radzieckie od momentu Rewolucji Październikowej, drogi nie mającej precedensu w dotychczasowych dziejach ludzkości, jednak drogi do powtórzenia, jak uczy fakt powstania i rozwoju światowego systemu socjalistycznego.

W tych dniach w słynącym z rewolucyjnych tradycji Baku, stolicy radzieckiego Azerbejdżanu, która to republika sama stanowi widomy przykład awansu od zacofania i półkolonialnej struktury do nowoczesnego, w pełni rozwiniętego kraju, rozpoczęła się naukowa międzynarodowa konferencja poświęcona 50-leciu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej i jej wpływowi na narodowo-wyzwolczy ruch narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Przybyli na tę konferencję przedstawiciele czterech kontynentów dyskutują nad problemami politycznymi, ekonomicznymi, społecznymi, przed którymi stoją kraje Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, nad drogami, które prowadzi do pełnego narodowego i ekonomicznego usamodzielnienia się tych państw. I ta konferencja jest jeszcze jednym z dowodów żywotności idei Października, przyciągającej siły radzieckiego przykładowi i radzieckiego doświadczenia.

ZDZISŁAW ROMANOWSKI

Polscy i zagraniczni entuzjasti wyprawy Leonida Teligi domagają się wciąż nowych wieści o losach „Opty” i jego kapłana. Dostarczenie ich nie jest takie proste. Od miesiąca Teliga znajduje się znów sam „w oceanie”. „Opty” opuścił Balboa w strefie Kanału Panamskiego 27 sierpnia biorąc kurs na Galapagos i Tahiti. Dzielną żeglarza ma przed sobą trasę ponad 8500 km z postojem po 1700 km na wyspach Galapagos.

A oto relacja z dni poprzedzających bezpośrednio ten kolejny wielki skok „Opty”, oparta o ostatnie listy Leonida Teligi i nie pozbawiona opisów momentów dramatycznych, w których całej wyprawie groziło fiasko.

Po osiągnięciu Cristobal w lipcu br. Teliga przebywał w strefie Kanału Panamskiego do 17 sierpnia, chociaż miał zamiar pozostać tam kilka dni. Zatrzymała go jednak wizowa formalistyka i początkowo nie przychylny ustosunkowanie władz. Ale nie ma z tego bez dobrego. Kapitan „Opty” miał możliwość poznać wielu ciekawych ludzi, z wieloma zaprzyjaźnić się. Zachwylił znawców doskonałym stanem kądłuba „Opty”, który chroniony polskimi farbami, nie podlega ostrym atakom flory i fauny tropikalnych mórz w takim stopniu, w jakim to jest „normalne”. Kanał w tym właśnie czasie przechodził wielkie natężenie ruchu. Zamknięcie Kanału Sueskiego spowodowało konieczność skierowania wielu

W 1965 roku zanotowano w Polsce 2785 samobójstw (w tym nieudanych — 209), podczas gdy w 1931 roku — 4293. Według angielskich danych w Wielkiej Brytanii rok rocznie odbiera sobie życie ponad 5000 osób. Liczbę nieudanych zamachów ocenia się na ponad 30 000. Jeszcze bardziej alarmujące dane dotyczą innych krajów zachodnich, a szczególnie NRF.

W Polsce samobójstwa są obecnie zjawiskiem rzadszym niż w latach międzywojennych i rzadszym niż w wielu innych współczesnych państwach. Oficjalne statystyki dotyczące samobójstw są jednak zaniżone. W mniejszych ośrodkach miejskich i na wsi daje się wyraźnie zauważyć tendencję do ukrywania, w szczególności nieudanych, zamachów samobójczych. Zarówno niedoszły samobójca jak i jego rodzina są w tym żywo zainteresowani, by uchronić się przed nahlaną ciekawością otoczenia; czasami — przed napiętnowaniem przez ludzi hołdujących tradycyjnym pojęciem i obyczajom.

Jednym z głównych powodów ukrywania samobójstw dokonanych (a więc przedstania przez rodzinę samobójcy okoliczności tragicznego incydentu w sposób przemawiający za tym, że nastąpił nieszczęśliwy wypadek) są nie wątpliwe kłopoty związane ze złożeniem zwłok na cmentarzu parafialnym. Spotyka się również zatajanie samobójstw z chęci uzyskania odszkodowania z tytułu nieszczęśliwego wypadku.

Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że organy ścigania przestępstw, chyba na całym świecie, mając do czynienia ze zdarzeniami śmiertelnymi szczególnie zainteresowane są w ustaleniu czy zgon nastąpił w wyniku zbrodnicy działalności. Wykluczwszy natomiast tę ostatnią ewentualność mniej starań dokładają, by przekonywająco odpowiedzieć na pytanie: nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo? Również ustalenie przy czyn odebrania sobie życia bywa stawiane na marginesie do chodzenia. Częściowo zdaje się świadczyć o tym fakt, że w 1965 roku nie ustalono w naszym kraju przyczyn dokonania 556 samobójczych zamachów. Użyty w poprzednim zdaniu zwrot „częściowo” jest uzasadniony tym, że niejednokrotnie są to sprawy trudne do dokładnego wyjaśnienia.

Naukowcy zwracają uwagę na konieczność rozróżniania istotnej przyczyny targnięcia się na życie od pobudek doprowadzających do zamachu. Niejedno samobójstwo bywa uznawane przez otoczenie za niewytłumaczalne; wszystkim zdawało się, że nie było powodów do rozpaczyliwego kroku. W innych wypadkach wręcz szokujący jest zamach samobójczy w zestawieniu z

Pierwsze próby zapobiegania

## Samobójstwo — zjawisko mało znane

jego motywem podanym w liście poezjalnym. (Np. nieletni uzasadnił samobójstwo tym, że rodzice przenieśli go do innej szkoły). Dokładne badanie dotychczasowego trybu życia desperata oraz analiza jego osobowości często pozwalają stwierdzić, że ów blahy motyw stanowił jedynie przysłowiową kroplę przelewającą szereg niepowodzeń życiowych — wyolbrzymionych zresztą w nieproroczącej psychice desperata.

Prof. dr W. Grzywo-Dąbrowski pisze: „Należy dążyć do poznania przyczyn samobójstwa i jego pobudek oraz zapobiegać temu złu, aby uchronić niejedno życie często wartościowej jednostki. Z praktyki lekarskiej i obserwacji życiowej wiemy przecież, że niedoszły samobójca stosunkowo rzadko godzi ponownie na swoje życie (pomijamy tu przypadki ciężkiej depresji, w której częste są ponowne zamachy samobójcze). Gdyby się udało w Polsce przeprowadzić dokładne badania oparte na większym materiale statystycznym dotyczącym całego kraju pozwoliłoby to ustalić stan faktyczny, co z kolei ułatwiłoby znalezienie skutecznych środków zaradczych.”

Powyższe stwierdzenia o nie dostatek wiedzy na omawiany tu temat, stają się oczywiście jeśli sięgnąć po dane statystyczne. Oto w 1965 roku — jak ustalono — choroba i trwałe kalectwo były przyczyną 950 samobójstw, nieporozumienia rodzinne — 584, zawód miłosny — 115, obawa przed odpowiedzialnością karną — 98; z innych powodów dokonało 482 zamachy samobójcze.

Abstrahując już od faktu, że na jedno samobójstwo może składać się zespół przyczyn (np. choroba i nieporozumienia rodzinne) trzeba powiedzieć, że statystyka wyodrębniając przyczyny zamachów operuje zarówno zjawiskami wtórnymi (część nieporozumień rodzinnych powstaje przecież w wyniku nadużywania alkoholu) jak i pojęciami zbyt ogólnymi np. „choroba”.

W oparciu o taki materiał statystyczny trudno precyzować środki zaradcze. Łatwiej je formułować w oparciu o badania naukowe, z których m. in. wynika, że ogromna większość samobójców to osoby z mniej lub bardziej wyraźnymi zaburzeniami psychicznymi. Wydaje się przeto, że zapobieganie samobójstwom to

domena przede wszystkim psychiatrii.

Nie miejsce tu na analizę lecznictwa chorób psychicznych, dlatego też wspomnijmy tylko o jednej — ale podstawowej jego wadzie: braku właściwej opieki szpitalnej. W zasadzie jest to problem dotyczący całej służby zdrowia, ale najbardziej palący wydaje się być w leczeniu chorób psychicznych.

Pacjent opuściwszy szpital, szczególnie wówczas jeśli pobyt w nim trwał długo, napotyka nieraz na trudności w przystosowaniu się do normalnego życia. Nierzadko czuje się wyobcowany ze społeczeństwa. Opieka nad ekspansem powinna więc wykraczać poza szpitalne mury. Chodzi o przedstawienie jego psychiki, o pomoc w ułożeniu właściwego współżycia z najbliższym otoczeniem (rodziną, zakładem pracy lub szkołą). Można zaryzykować twierdzenie, że brak takiej ingerencji, nie mówiąc już o wydłużeniu okresu adaptacji, stanowi podstawową przyczynę nawrotów choroby.

Rozwiązanie tego, rzecz jasna, skomplikowanego problemu stanowiłoby jeden z istotnych czynników ograniczających liczbę samobójstw. O wie le bardziej doskonały niż funkcjonowanie powołanych w tym samym celu specjalnych placówek.

Kilka słów na ten temat. W lipcu br. została założona w Gdańsku placówka mająca na celu zapobieganie samobójstwom. Przy telefonie całą dobę czuwają: psychiatra, psycholog i inni specjaliści, gotowi do przeprowadzenia rozmów ze zgłaszającymi się osobami. Tych ostatnich w stanie głębokiej depresji psychicznej, zgłosiło się dotychczas sporo.

Przykład gdański wymaga chyba naśladownictwa (m. in. w Wielkopolsce, gdzie w 1965 r. zanotowano 220 samobójstw, a w 1966 roku — 252). Praktyka wykazała bowiem, że istnieje znaczne zapotrzebowanie społeczne na tego typu placówki, z których pierwsza — jak nas poinformował kierownik Zakładu Medycyny Sądowej AM w Poznaniu, prof. dr E. Chrościelewski (którego uwagi w dużym stopniu w niniejszej publikacji zostały wykorzystane) powstała już w 1913 roku w Berlinie. Inna podobna, założona w tym samym mieście w roku 1925, w ciągu 18 miesięcy przyjęła 15 tys. telefonicznych wezwań.

MICHAŁ ŁUCZAK

\*) W. Grzywo-Dąbrowski: „Podręcznik medycyny sądowej”, Warszawa, 1958 r.

Obowiązujący w tej wyprawie optymizm („Opty”), wraz z ustaniem wiatru, przerodził się we współczucie dla wierne go jachtu. Przebyte 5000 mil morskich i perspektywa przebycia dalszych tysięcy zależała tego dnia od prądu i fali. Był moment kiedy trzydziści metrów dzieliło „Opty” od skał Tortuli, o które z hukiem rozbiłyby się fale Pacyfiku. Bez większego przekonania o skuteczności swoich zabiegów samotny żeglarz próbował wioseł i szczykował bosaki, aby przez ciwstać się groźącemu rozbić o czarne skały. W ostatniej dosłownej chwili, powiał wiatr od morza, przywitany przez żeglarza okrzykiem: „Serwus Żeromski — pomogłeś!” Lećciutkie podmuchy, ledwie, ledwie wypełniające kliwer, metr po metr odsuwały od niebezpieczeństwa. Później po wielu godzinach, rozpoczął się normalny wycisg z kotłującym się nad kontynentem wiatrem, który gdzieś około godziny 17 miał uderzyć od ładu na ocean. Trzeba było wykorzystać każdy podmuch, aby na czas znaleźć się na gościnnych wodach przystani Balboa. Wycisg został wygrany. Żeglarze, którzy przed czterema dniami zginali „Opty”, teraz chwiliła kapłana za słuszną decyzję powrotu i pocieszała, że za kilka dni rozpocznie w lepszych warunkach forsowanie Pacyfiku. Tak też i stało się 27 września br.

„Opty” płynie na Galapagos i Tahiti

## Jak Żeromski pomógł Leonidowi Telidze

statków płynących na wschód i południe tą okrężną drogą. Wśród statków wielu bander, przesuających się przez słuzę Gatun i Balboa nie zabrakło i polskich. Teliga bardzo serdecznie wspomina spotkania z „Ziemią Szczecińską”, „Ziemią Wielkopolską” i „Wyśpiąskim”.

Zaległy w notatki wrażenia z dżungli i starego fortu u ujścia rzeki Chagrese. Tam, gdzie Kolumb kotwiczył ze swoją flotyllą, Kortez i wielu innych konkwistatorów, zdobywców i podróżników próbowo przebiec się w głąb nieznanego ładu — powstał wiekami umacniany punkt oporu, najpierw tubylców, potem korsarzy i zmiennych władców przemysłu panamskiego. Dziś pozostał obiekt turystyczny z tablicą nasyconą makabrycznymi informacjami o ilościach ludzi poległych na tej tropikalnej żyznej ziemi i ostrzeżeniem, że nikt nie bierze odpowiedzialności za bezpieczeństwo zwiedzających stare kamizaty, po których buszuje dżungla, jaszczurki i małpy.

Z tego tętniącego i życiem i martwością świata — Teliga żegnany przez żeglarzy kotwiczących w przystani gościnnej

Panama-Canal Yacht Club w Balboa, wyruszył rano 17 sierpnia na Pacyfik, biorąc kurs na Galapagos.

Wyremontowany silniczek miał go przeprowadzić przez strefy ciszy, prądów wielkiej martwej fali do strefy pasatów. Tymczasem po kilkugodzinnej żegludze z odpływem przez mielizny, wzdłuż cypła Kolonii Trędowatych, skał Changame i wyspy Tortolity — powiał, nieczysty w tym czasie, ale za to cenny wiatr. Jednakże nadzieja na szczęśliwy start prysła — okazało się, że rozsypało się złacze wału sruby z silnikiem.

Pokusa pomyślnego wiatru była zbyt wielka, aby — jak mówił rozsadek — natychmiast zawrócić i lawirować z powrotem do Balboa. „Opty” szedł kursem 189 — kapitan bił się z myślami i z tępyim metalem, ratując jacht od utraty sruby. Prąd i fala miały „Opty” wiele godzin. Z wieczorną bryzą udało się zawinąć do rybackiej przystani w Taboga z nadzieją znalezienia mechanika i warsztatu dla reperacji złacza. Nadzieja ta okazała się płożna, następnego ranka, korzystając z porannego wiatru Teliga podjął żeglugę powrotną.

## Po obu stronach lady

Kiedy wojewódzka instancja partyjna zapytała ludzi o należyte poprawienie ich stanowisk pracy, co należałoby zrobić, aby pracowało się przyjemniej, lżej, bezpieczniej, posypały się wnioski, które stworzyły dzisiaj ogólny plan poprawy warunków bhp i socjalno-bytowych dla „włópek” i „poznafskich” żałog.

Okazało się też wówczas, że spora liczba pretensji i uwag dotyczy spraw pozornie odległych od produkcji, jak np. działalności handlu. Potwierdziło się więc, że jakkolwiek by na to zapatrywały się władze różnego szczebla, codzienne zakupy są nadal ogromną udręką dla klienta — przecież razem pracownika jakiegoś urzędu, robotnika w przedsiębiorstwie.

Ogólnym ich zestawieniem — przyjętym do realizacji przez rady narodowe — dysponuje obecnie Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i ZZ Pracowników Handlu. Jakie są te wnioski, co jest najbardziej dla nabywcy dokuczliwe?

Kolejny już raz potwierdza się brak dostatecznej sieci sklepów. W województwie pracownicy przedsiębiorstw i instytucji z 11 powiatów proponowali uruchomić 251 nowych sklepów. W Gostyniu, Kępnie, Koninie, Krotoszynie, Srodzie, Trzciance i Turku przyjęto projekt budowy 69 pawilonów handlowo-usługowych, a w powiecie Jarocin — także punktów sprzedaży detalicznej w PGR. W Poznaniu z kolei rady dzielnicowe podjęły się realizacji wniosków dotyczących otwarcia 26 sklepów i pawilonów, głównie na peryferiach i w nowych osiedlach. Przyjęły też wnioski o otwarciu 11 sklepów w największych poznańskich zakładach pracy.

Klienci — pracownicy dojrzały problem także w potrzebie modernizacji pomieszczeń sklepowych i zmiany branż (Gostyń, Krotoszyn), co znalazło wyraz w programie rad narodowych.

Jeśliby przeanalizować te propozycje żałog i przyrównać je do 5-letnich planów w westycji w handlu okaże się, że prawie wszystkie postulaty pokrywają się z wcześniejszymi zamierzeniami planu rozbudowy sieci detalicznej. Albo więc są to tak doskonałe plany, trafiające w sedno codziennych problemów nabywców, albo też te programy wynikły z postulatów... przystosowano do planu.

Zapewne jest w tym jedno i drugie. Niepokoi przy tym jednostronność przyjętych przez rady wniosków. Nie popracowały one widać do końca w duchu VII Plenum, bo nadal nie widzą one organów i czynnych możliwości poprawy działania sieci handlowej. A zapewnią ją choćby samobsługa w pominiętych dotąd branżach jak np. artykuły drogerijne, materiały piśmienne, zabawki itp., pomagając w tym analiza dotychczasowego wykorzystania, rozlokowania i podziału branż, dostosowanie pracy kadr do potrzeb (zmianowość w sklepach, pólstaty). Władze dziel-

nic Poznania nie umiały uzupełnić wniosków np. jakąś koncepcją pełnego wykorzystania sklepów miesięcznych do sprzedaży wyrobów garmażeryjnych. Postulowaliśmy to już kiedyś w imieniu klientów, lub jak teraz będzie lepiej — żałog, z żadnym skutkiem.

Obecnie zbiorcze programy rad narodowych przygotowane na podstawie uwag z zakładów pracy, są analizowane przez komisję przy WKZZ. Komisje również znajdują luki w tych programach. Nie przesądzajmy rezultatów prac komisji, powiedzmy jednak, że najczęściej ujawniają one sprawy nie nowe, powtarzane od lat, teraz natomiast widoczne w nowym pryzmacie codziennych kłopotów pracowniczych. Jakkolwiek by było, przyszedł, obietcy analizy są na ogół te same. Niepokojące są np. nieustanne kłopoty poznańskiego handlu z doprowadzeniem do skutku budowy nowej pracowni garmażeryjnej dla miasta, czy odwołanie budowy zajezdni transportu handlu. Co trzeci prawie wóz dostawczy w Poznaniu stoi „na klockach” z braku kadr, zaplecza remontowego, wskutek utrudnionej konserwacji. Musi się to odbijać na sprawności zaopatrzenia sklepów i obsłudze ludzi z fabryk. To znów problem pieczywa; brakuje go często, zwłaszcza na wsi, z powodu małych możliwości wykiepi, ale o modernizacji piekarni pomyślano obecnie tylko w programach Ostrowa i Ostrzeszowa.

Czas najwyższy przypomnieć sobie, że klient — znaczy zarazem — człowiek.

Chcemy jednak widzieć czoło wieka po obu stronach lady. Kampania po awelu Komitetu Wojewódzkiego partii nie ominęła również stanowisk pracy w samym handlu. Wnioski handlowców również są zmianienne — po społecznym przeglądzie warunków pracy w 9440 placówkach 406 przedsiębiorstw Poznania i województwa, wysunięto aż 9518 postulatów, głównie z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy. Chodziło o wyposażenie sklepów w urządzenia sanitarne, instalację świetlną, odzież ochronną, wentylację, mechanizację dostaw itp. Samo tylko Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych poniesie do 1970 r. z tego tytułu wydatki na sumę 33,5 mln. zł przy czym jeszcze w roku bieżącym — 10,4 mln. zł.

W jak ciężkich nieraz warunkach pracują handlowcy i jaki to może mieć wpływ na obsługę klienta, niech świadczy choćby dyskusja lifikacja, po przeglądzie stanowisk pracy w handlu, kilku sklepów w Chodzieży i Puszczykowie. Placówki te muszą być niezwłocznie zastąpione przez nowe pawilony.

Jak realizacja programu dla klientów — tak i program po prawy warunków pracy w handlu przyniesie muszą zmiany na lepsze. Trzeba jednak ciągle widzieć związek między warunkami pracy handlowców i sprawnością obsługi nabywców.

ZBILUT SEK



# Wielkie płyty do lamusa?

Przedstawiane przez prof. dr. inż. Romana Kozaka zdjęcia wskazywały, że to, co uważano kiedyś za fantazję należy już do rzeczywistości. Widniejący na jednej z fotografii dźwig unosił... cały pokój. Pod ramieniem innego dźwigu widać było dwa pokoje, przedzielone korytarzem, wykonane z nieznanym bliżej materiałem.

— Prace przy tak wznoszonym bloku ograniczają się więc do ustawiania gotowych izb. Łączy się je ze sobą przy pomocy specjalnego kleju, wielokrotnie trwalszego od zaprawy. Później przychodzi tylko instalatorzy, bo w ścianach poszczególnych

izb mieszczą się wszystkie przewody, okna, drzwi — i w rezultacie blok mieszkalny o kilku kondygnacjach można postawić w ciągu kilku dni.

Profesor Kozak, który kieruje Katedrą Budownictwa Politechniki Poznańskiej, opowiadał o charakterystycznych cechach tego typu inwestycji, prowadzonych ostatnio, narażenie doświadczalnie, w Związku Radzieckim i w Warszawie. Jedną z zalet byłaby nie wątpliwie szybkość. Wiadomo, że teraz nawet postawienie bloku z wielkich płyt trwa dość często 4—5 miesięcy. Inna zaleta to o kilkudziesięciu (co najmniej 20—30 procent) niższe koszty niż przy budownictwie z wielkich płyt.

Gotowe izby mogą być wytwarzane z różnego rodzaju lekkich, odpowiednio uzbrojonych i zabezpieczonych przed korozją materiałów, których metr sześcienny waży w pewnych przypadkach nawet 3-krotnie mniej niż z tradycyjnego betonu. Odpada wówczas konieczność zakładania tak potężnych, jak obecnie, ław fundamentowych, gdyż spoczywa na nich znacznie mniejszy ciężar. Istnieje też szansa szerzego zastosowania mechanizacji i ograniczenia zakresu prac wykończeniowych, które na budowach zajmują do 50 procent czasu.

Wynalezienie lepszych materiałów budowlanych tak pożądanym przy prowadzeniu inwestycji w oparciu o inne metody, jest jednym z głównych kierunków działań ności poznańskiej Katedry. Wyszukiwała ona w minionych latach nie tylko liczną rzeszę specjalistów z zakresu budownictwa, materiałów i konstrukcji, ale znana jest również z prowadzenia różnych badań oraz z zastosowania nowatorskich pomysłów i udoskonalenia. Niektóre z nich zdobyły uznanie specjalistów na całym świecie i przyniosły gospodarcze narodowej duże korzyści.

Tematyka prac Katedry jest szeroka i dotyczy wielu aktualnych problemów. Podobnie jak naukowcy z innych ośrodków w kraju, prof. Kozak uważa, że duże korzyści przyniesie stosowanie w budownictwie np. gazobetonów, keramzytów i tzw. knurów.

Pierwsze z nich powstają z odpowiednio przygotowanego piasku, do którego dodaje się cementu i tzw. spulchniaczy, czyli materiałów powodujących porowatość, co wpływa na obniżenie ciężaru masy. Keramzyt otrzymuje się przede wszystkim z pęczniących glin (czy łupków), wypalanych m. in. z glinami w trakcie wytwarzania trocinami, torfem itp. W ten sposób powstają granulki o żądanej średnicy i wytrzymałości, odnowiającej tradycyjnym materiałom budowlanym.

## MASZYNA, KTÓRA BUDUJE

W Wielkiej Brytanii po raz pierwszy zademonstrowana została maszyna, która buduje ściany z cegieł, pracując trzy razy szybciej od kwalifikowanego murarza. Napędzana silnikiem Diesla o mocy 2 HP maszyna ta posuwa się samoczynnie na szynach wzdłuż budowanej ściany. Dwa specjalne podajniki kładą warstwę zaprawy murarskiej, na której ten budowlany kombajn układa cegły, wiążąc je dokładnie ze sobą.

## MIEŚOŻERNE TORBACZE

W Zachodniej Australii schwytano została para niewielkich mięsożernych torbaczy, które uchodzą za zwierzęta wymarłe. Ostatnie zwierzę tego gatunku widziano 80 lat temu i uczeni powszechnie uważali, że torbacze mięsożerne wyginęły już całkowicie. Para niewielkich, szaro-bru-

Do kruszywa „knurów”, które jest znane na Śląsku, wykorzystuje się z kolei na szeroką skalę łupki powęglowe. Realizując otrzymane zlecenia pracownicy Katedry przeprowadzali tam różne próby, dla ustalenia metod wytwarzania i uzyskali pozytywne rezultaty. Badania potwierdziły, że posługując się łupkami uzyskuje się beton przeszło dwukrotnie lżejszy od tradycyjnego, o dużej wytrzymałości.

W tematyce prac poznańskiej Katedry wiele miejsca zajmuje też zbrojenie lekkich betonów elementami sprężonymi, zabezpieczonymi przed korozją.

Kilka prac dotyczy nowego rodzaju izolacji termicznej i akustycznej, zapewniającej budynkom lepszą użyteczność. Poza tym przeprowadzono w Katedrze badania ze zbrojeniem betonów prętami z włókna szklanego. Te ostatnie konstrukcje mają być wykorzystywane podczas budowy w tych przypadkach, w których chodzi o wyeliminowanie wpływu prądu elektrycznego. Pierwsze takie elementy zostały w pełni egzamin. Okazało się, że tak wzmocnione części są kilkakrotnie bardziej wytrzymałe, aniżeli te, do których użyto prętów aluminiowych lub miedzianych.

Badania poznańskiej Politechniki idą jeszcze dalej. Oto stwierdza się możliwość stosowania aluminium, ścianek ze szkła lub z mas plastycznych, wypompowywania powietrza z pomiędzy 2 szyb w oknach, dla tworzenia lepszej izolacji cieplnej itp.

Stwierdzono też, że nadal poważną rolę mogą i powinny odgrywać w budownictwie materiały ceramiczne. Należałoby tu jednak stosować wielko wymiarowe, odpowiednio drążone pustaki o wielkości równej kilkunastu cegłom. Mur z takich pustaków byłby nawet o około 40 procent lżejszy, aniżeli z tradycyjnej cegły. Jego wytrzymałość może być prawie ta sama lub nawet wyższa. Tego rodzaju pustaki powinny zwać egzamin zwłaszcza przy stawianiu ścian działowych.

Tak więc badania, prowadzone przez wspomnianą Katedrę PP mogą spowodować rewolucję nie tylko w dziedzinie materiałów budowlanych. W konsekwencji szerszego zastosowania nowych pomysłów można bowiem przyspieszyć budowę i znacznie poprawić także funkcjonalność nowych mieszkań. W konsekwencji wszystkich dociekań o te dwa elementy głównie chodzi. Pozostaje zatem tylko sprawa terminu: kiedy wyniki badań poznańskich naukowców przyniesione zostaną z laboratoriów na place budowy.

BRONISŁAW LISOWSKI

# Samochód za 50 lat

Mówią eksperci

Zdaniem amerykańskich fachowców, za 50 lat nie będzie już samochodów tradycyjnej konstrukcji. Taką opinię wyrazili oni w odpowiedzi na ankietę przeprowadzoną przez amerykańskie pismo fachowe „Automotive News” dotyczącą samochodu roku 2017.

Eksperti samochodowi przewidują, że w roku tym w powszechnym użytkowaniu znajdą się środki lokomocji, o których trudno już dziś mówić bardziej szczegółowo. Zdanie takie wyrażali nie tylko specjaliści przemysłu samochodowego, lecz również galezi współpracujących z nim, przy czym odpowiedzi swe opierali na prognozach produkcji danych galezi.

Naczelny inżynier koncernu

## Samolot zmieniający skrzydło

Dziennik „Prawda” zamieścił 26. 8. obszerny materiał o radzieckim samolocie ze zmieniającym się w czasie lotu skosem skrzydła. Aparat taki może podczas lotu składać i rozkładać skrzydła podobnie jak to robi ptak. Pod względem budowy, skrzydła te są o wiele bardziej skomplikowane niż w jakichkolwiek innych samolotach.

Różnorakie urządzenia na skrzydło zwiększają, bądź zmniejszają jego siłę nośną, regulują szybkość przy hamowaniu, wznoszeniu się i lądowaniu oraz w locie poniżej wysokości dziesięciu metrów.

Lotnik-oblatywacz, bohater Związku Radzieckiego — A. Fiedotow pisze w „Prawdzie” — że „trudno nazwać tę znakomitą maszynę samolotem. Jest to raczej skomasowane samolotów o różnym przeznaczeniu w jednym aparacie. Sądzę, że samolot z ruchomym skrzydłem otwiera nową epokę w lotnictwie. Ma on olbrzymie perspektywy. W przyszłości, ruchome skrzydła będą mieć także liczne samoloty pasażerskie i transportowe”. (PAP)

## Francuskie stacje satelitarne

W północno-wschodniej Brazylii, w Fortalezie, zbudowana będzie w najbliższym czasie francuska stacja badań dla śledzenia satelitów. W tej sprawie między władzami francuskimi i brazylijskimi podpisany został układ na lat dwa, dzięki któremu wyrażone zostanie zezwolenie, że działalność stacji będzie miała wyłącznie pokojowy i naukowy charakter.

Równocześnie zawarty został francusko-niemiecki układ o współpracy w dziedzinie satelitów komunikacyjnych. W ramach tego układu badacze francuscy pracujący nad projektem satelity „Saros II” i badacze niemieccy pracujący nad projektem „Olimpia” połączą swoje wysiłki celem opracowania wspólnego satelity, który nazwany został „Athos”.

Oczekuje się, że około 1970 roku wspólny satelita, kształtem zbliżony do projektu francuskiego, wprowadzony zostanie na orbitę na wysokości ponad 36 tysięcy kilometrów.

produkcją opon samochodowych, Goodrich Company, Robert Miller oświadczył np.: „Już dziś wiemy na pewno, że w roku 2017 nie będzie żadnych możliwości zastosowania gumowych opon samochodowych”.

Zdaniem kierownika placówki badawczej Niokel Company w Brokenshire „dzisiejszy samochód będzie dla naszych stópów tym, czym dla nas są podania z epoki kamiennej. Nie ma on perspektyw ani jako pojazd kołowy, ani jako poduszkowiec. W roku 2017 w miastach będą w użyciu jedno — lub kilkusobowe małe kabiny z napędem elektrycznym. Nimi będą udawali się ludzie ze swych mieszkań na przystanki publicznych środków komunikacji. Tam kabiny te będą złączone ze sobą i specjalnymi torowiskami transportowane do żadanego celu. Na kierowców nie będzie przy tym spoczywał żaden obowiązek kierowania pojazdem”.

Jeden z dyrektorów General Motors Corporation powiedział: „Za 50 lat nie będzie żadnych fabryk samochodowych, bowiem ludzie będą przynosili się z miejsca na miejsce z pomocą małych urządzeń napędzanych wiązkami światła laserowego”.

A naczelny inżynier koncernu chemicznego Dupont jest zdania, że „za 50 lat będą tylko małe samochody, wyposażone w silniki o mocy do 15 KM. Karoseria będzie wówczas wykonywana z tworzyw sztucznych, a samochody będą sterowane przez maszyny cyfrowe. Wiele osób nie będzie wówczas w ogóle chciało posiadać auta, ponieważ do podróży będą do dyspozycji nowoczesne i lepsze publiczne środki lokomocji”. (PAP)

## WAGON GIGANT

W Paryżu pokazano niedawno nowy wagon-gigant skonstruowany przez specjalistów francuskich. Wagon może transportować 500 ton ładunku. Jego długość wynosi 53 m. Wagon składa się z dwóch sekcji, z których każda ma 16 par kół.

## PIERWSZA ATOMOWA

Pierwsza elektrownia atomowa Jugosławii zostanie zbudowana w małej miejscowości, Vudem Krsko, w Słowenii. Jej moc wyniesie 600 megawatów. Plany przewidują również budowę elektrowni atomowych w Serbii i Macedonii, ale dotychczas nie zapadły jeszcze ostateczne decyzje w tej sprawie.

Roboty ziemne przy budowie pierwszej elektrowni atomowej są już w toku.

## KSIEŻYCOWY SKOCZEK

Jedna z firm amerykańskich opracowuje obecnie oryginalny aparat, który będzie mógł poruszać się po Księżycu... skokami. Księżycowy skoczek ma podskakiwać aż na wysokość 120 m. Aparat będzie napędzany sprężonym powietrzem. Nie będzie więc potrzebował paliwa.

Łagodność „lądowania” po każdym skoku zapewnią specjalne urządzenia, które ponadto akumulują energię do kolejnego skoku. (PAP)

## Perspektywy rozwoju chemii jądrowej

Perspektywom rozwoju chemii jądrowej w Polsce poświęcone było czwartkowe posiedzenie Państwowej Rady i Komitetu PAN d/s Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej.

Plany rozwoju chemii jądrowej w Instytucie Badań Jądrowych w Warszawie oraz w Instytucie Fizyki Jądrowej w Krakowie są ściśle powiązane z potrzebami gospodarki — wyniki ich prac znalazły wielokrotnie praktyczne zastosowanie. (PAP)

MARIUSZ JANOWSKI

## Ciekawe, sensacyjne pouczające

Parę rzadkich torbaczy ulokowano pieczołowicie w specjalnym, zamkniętym rezerwanie w nadziei, że przeżyją okres niewoli i rozmnożą się.

## INSTRUMENTY CHIRURGICZNE Z PLASTYKU

Zachodnio-niemiecka firma produkująca lekařskie instru-

dami górują nad stosowanymi dotychczas instrumentami stalowymi.

Stwierdzono m. in., że instrumenty plastikowe dzięki swojej elastyczności nadają się lepiej do wewnętrznych operacji, gdyż w kontakcie z żywymi komórkami organizmu zmniejszają niebezpieczeństwo

przypadkowego urazu. Słabe przewodnictwo termiczne instrumentów plastikowych sprawia, że w odróżnieniu od instrumentów stalowych nie powodują szoku wynikającego z chłodu, oraz że nie dają kłopotliwych cieni na zdjęciach rentgenologicznych wykonywanych w trakcie operacji. Dalej stwierdzono, że instrumenty z plastiku nie ślizgają się w kontakcie z żywą tkanką i w związku z tym personel operujący i asystujący nie musi spó- wijać ich w gazę.

Praktyka wykazała, że instrumenty plastikowe, zapakowane w hermetycznych kopertach z folii plastikowej i wysterylizowane radiacyjnie mogą być zmagazynowane i przechowywane jako zestawy pogotowia i na ostry dyżur chirurgiczny, gotowe do natychmiastowego użycia. Okazało się również, że dzięki odporności na korozję, mają znacznie dłuższy żywot i przez to są tańsze. (API)



yniecka 3. A - 5



TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NO-WY — g. 19 „Berenika”; OPERA — g. 19 „Giselle”; OPERETKA — g. 19 „Gasparone”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Wstręt” (ang. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jowita” (pol. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wikingowie” (USA 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Westerplatte” (pol. 14 l.); GONG — g. 10, 12, 10.1 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.); g. 16, 18, 20 „Małżeństwo po włosku” (włoski 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 20 „Człowiek z Rio” (franc. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Zwa-riowana noc” (pol. 11 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Upiór z Morrisville” (czeski 14 l.); HUTNIK — nieczyn-ny; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Dwa oblicza zemsty” (USA 16 l.); MAL-TA — g. 15.45, 18, 20.15 „Zamienimy się meźmi” (USA 16 l.); MINIA-TURKA — g. 15, 18.30 „Winnietou” (I i II s. jug. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA 12 l.); g. 17.30 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Sabrina” (USA 14 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Człowiek, którego już nie ma” (USA 16 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Sa-mi swoi” (pol. 14 l.); PRZYJAZŃ — g. 18, 20.15 „Człowiek z karabi-nem” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Jak zdobyto dżiki zachód” (USA 16 l.); SCALA — g. 18, 20.15 „Casanova 70” (włoski 16 l.); TECCA — g. 16, 18, 20 „Sa-brina” (USA 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rancho w do linie” (USA 16 l.); WCAZOWICZ (Pruszykowie) — g. 17, 19.15 „Kruk” (USA 14 l.); WILDA — g. 10, 14, 18 „Życie małżeńskie” cz. I i II (franc. 16 l.); WRZOS (Luboch) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17 „Książę i żebrak” (ang. 11 l.); g. 19.15 „Uwiedziona i porzucona” (włoski 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Podróż po USA” cz. II.

MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — g. 12—18.  
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Wystawa plakatów PKWN” — g. 10—15.  
Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — nieczynny.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-stowa 7) — nieczynny.  
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9—15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11—18.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysłowa) — g. 10—15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (Stary Rynek) — g. 10—15.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.  
Muzeum w Rogalinie — g. 10—15

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — „Maria Skłodow-ska-Curie w filatelistyce” — g. 10—14 (do 15. X).  
Pałac Kultury (Salon Wystawo-woy) — „Fotografia barwna z NRD” — g. 12—20 (do 10. X).  
WOIT (St. Rynek 10) „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski” — cz. III — fotogramy J. Korpala — g. 9—17 (do 7. X).  
BWA — Arsenali Stary Rynek — Bronisław Linke — Malarsstwo Rysunki — g. 10—18 (do 4. X).  
Muzeum Narodowe — „Nabitek i dary 1945—1967 ze zbiorów Mu-zeów Narodowych: — Poznań, Warszawa i Krakowa” — godz. 9—19.  
PTF (Paderewskiego 7) — Wy-stawa indywidualna Stanisława Wiktora — g. 10—19.  
Wystawa Mebli (Swarzędz, ul. Wrzesińska 29) — g. 9—17.  
Klub MPIK (Ratajczaka 39) — „Armia Poznań w kampanii wrz-śniowej” — g. 10—20.

DZUR

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Garbary 17, tel. 510-21), chir-urgia, internia, okulistyka.  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-mońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99: nagłe zachorowania w do-mu — tel. 666-66; porady lekar-skie tel. 637-35; podstacje: ul. Kór-nicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 (ca-łą dobe).  
Ambulatoria: Chełmońskiego 20 — czynne internistyczne — całą dobę; pediatriczne — g. 15—23; stomatologiczne — g. 18—7; chir-urgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19; cała dobę, chirurgiczne II ul. Kasprzaka 16 telefon 623-53 ca-łą dobę.  
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66.  
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała dobę); Główna 53, Starolecka 79 (dzur nocny).  
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414 od 8—21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

PIĄTEK: PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 18); 7.45 „Błękitna statfata”; 8.15 Na rozrywkowej pieciolinii; 8.49 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 9 Dł. kl. V; 9.30 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli „Zabawa z pio-senką”; 10 Kalejdoskop kulturaln.; 10.30 Polska muz. operowa; 11 Dla kl. VI — „I metr ma swoją histo-rię”; 11.20 Konc. rozrywk.; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Wśród pól i lasów”; 12.40 „Więcej, le-piej, taniej”; 13 Dla kl. I i II; 13.20 Muz. popularna; 13.40 Swojskie me-lodie; 14 Public. międzynarod.; 14.15

# Uczeń — pacjent numer 1

Od pewnego czasu obserwujemy żywe zainteresowanie sprawami higieny szkolnej. Służba tą do tej pory zaj-mowano się raczej nie dość intensywnie, chociaż przypom-nijmy, że latem na naszych łamach prowadziliśmy akcję pu-blicystyczną pt. „Zdrowie dziecka”. Obecnie — zdaniem kie-rownictwa miejskiego Wydziału Zdrowia — można już pod-jąć konkretne kroki w kierunku likwidacji niedociągnięć, ja-ko że właśnie w Poznaniu sytuacja ogólna w dziedzinie ule-gła stabilizacji i osiągnęła pewne optimum (mowa tu przede-wszystkiem o ostatecznym załatwieniu sprawy rejonizacji i etatyżacji). Zaczyna się już również odczuwać nasycenie mia-sta lekarzami, przynajmniej w takiej liczbie, jaką przewi-dują ministerialne normy.

Ostatnio z inicjatywy Miejskiego Ośrodka Matki i Dziecka odbyła się narada poświęcona omówieniu ubiegłorocznych o-signięć i braków oraz plano-wanych na rok bieżący za-mierzeń w zakresie szkolnej służby zdrowia.

Nie sposób zaprzeczyć temu — jak powiedział na naradzie prof. Jankowiak, znany ze swych długoletnich zaintereso-wań tą problematyką — że szkolna służba zdrowia zrobi-ła w ostatnich latach skok na-przód. Wobec niemal dosłowo-próżni, która w tej dzie-dzinie nie tak znowu dawno istniała, trudno nie dostrzec poważnych osiągnięć.

Dziś nad 100 780 uczniów 246 zakła-dów nauczania i wychowania spra-wuje opiekę 93 lekarzy. Nie jest to wprawdzie liczba duża, tym bar-dziej że w pełnym wymiarze god-zin pracuje zaledwie 26 lekarzy. Ponadto — lekarzy specjalistów w zakresie higieny szkolnej, bądź specjalizujących się w tej dzied-zinie nie mamy zaledwie 9, 20 jest pe-diatrów. Reszta — to specjaliści, lub specjalizujący się w innych dziedzinach. Znacznie lepiej przed-stawia się sytuacja kadrowa śred-niego personelu, (109 pielęgniarek i higienistek), a liczba ta co roku wzrasta. W roku bieżącym pozwo-

li to uniknąć nadmiaru uczniów, przypadających na 1 pielęgniarkę.

Zdołano jednak w Poznaniu objąć opieką lekarską wszy-skie szkoły. Rzecz tylko w tym — jak ta opieka konkret-nie wygląda.

Są kłopoty z gabinetami. Niekiedy szkoły nie mają ich wcale (np. duży kompleks szkół przy ul. Różanej) inne łączą gabinety lekarski ze sto-matologicznym, w jeszcze in-nych pracuje się na 2 zmiany (co już wiąże się z niepełną etatowością lekarzy szkolnych) — a wiadomo, że po południu mały pacjent jest w szkole ra-ziej nieuchwytny.

Lekarz szkolny nie jest w pełni kwalifikowany do wyko-nywania swych czynności, nie czuje się związany ze szkołą i odpowiedzialny za harmonijny rozwój fizyczny i umysłowy dziecka. Stażysta (a jest ich również wielu wśród lekarzy szkolnych) nie zna często swych obowiązków. Wszyscy lekarze szkolni są na ogół prze-ciążeni obowiązkami, których nie wykonują głównie z powo-du braku czasu przeznaczono-go na ten cel.

Co osiągnięto? Opanowano za-gadnienie szczepień ochronnych — ich dokumentacji oraz gruźlicy. Prowadzi się systematyczną opie-kę nad tzw. grupami dyspansery-jnymi czyli dziećmi o różnorod-nych schorzeniach (wzrok, słuch, wady postawy, kręzwia, reuma-tyzm itd.).

Wiele zrobiono również w zakre-sie przyjęcia z pomocą dzieciom o różnorodnych wadach postawy. Każda dzienica ma kilka punktów gimnastyki wyrównawczej, która prowadzi specjalnie przeszkole-nie WF. Liczba tych punktów trze-ba jednak koniecznie zwiększyć. Cwiczyli w nich bowiem w ub. ro-ku 7 tysięcy dzieci, a czekających na taką pomoc jest ponad 7 tysię-cy.

Nie najlepiej wygląda jed-nak nadal opieka nad dziecie-ciem o ciężkiej umysłowości, nie nadążającym za normalnym tokiem nauczania i wychowa-nia. Można jednak mieć na-dzieję na poprawę tego stanu. Poradnie zdrowia psychiczne-go wspólnie z poradniami psy-chologiczno-wychowawczymi, przy współudziale władz służby zdrowia pragną tę sprawę jak najszybciej rozwiązać. Dzie-ci opóźnione w rozwoju psychi-cznym, powinny stanowić od-

## odpowiadamy

Stefania Sz. — Przypuszczalnie nazwa Kamienia Pomorskiego po-chodzi od ogromnego głazu narzu-towego, znajdującego się na pół-nočnym brzegu Wypisy Chrzasz-czewskiej, położonej w środku ko-ryta Dziwny. (2035)

Administracja domu przy ul. Mo-drzewowej. — List przekazałmsy do Prezydium DRN Wilda. (2058)

„Wesele” słuch.; 22.25 Ork. Tan-pod dyr. E. Czernego; 22.55 Muz. rozrywk.  
WIADOMOSCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16 19, 21.13, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 18.05 Krasnoludki są na świecie — magazyn; 18.45 Tylko po rosyjsku; 19 Wiersze H. Heinego; 19.05 Mój magnetofon; 19.25 „Złoty pies”; 19.39 Nagrania Studia UKF; 19.55 „Jazz na 78 obrotów”; 20.15 „Wach-larz” — słuch.; 20.45 Tango ze sta-rej płyty; 21.05 Muzyka na instru-menty elektryczne; 21.20 Na go-dzin i od święta — magazyn; 21.35 Tylko po japońsku; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Così fan tutte”; 22.07 Śpiewa — Petula Clark; 22.15 Albośmy to jacy tacy — magazyn; 22.30 Melodie na dzisiejszy wie-czór; 22.55 Złota polska jesień; 23 Reminiscencje muzyczne wg Rave-la; 0.10 Aud. Radia ONZ.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.55 — Wychowanie obywatelskie dla klas licealnych magazyn — „Panorama”; 10.25—12 — „Alba Regia” — fab. film węg.; 15.30 — Mistrzostwa Europy w ko-szykówce mecz Polska — Hiszpa-nia. Sprawozdanie z Helsinek; 17 — Wiadomości; 17.06 — „Miś z okienka”; 17.20 Bratislava Cap-tans — montaże filmowe; 17.40 — „Tryptyk Memlinga” — film TV prod. polskiej; 18.10 — Wszelchnia TV program z cyklu — „Za kie-rownicą”; 18.40 — Karykatury Sta-nisława Mrowińskiego; 19 — Roz-mowy o zmierzchu; 19.20 — Dobra-

dzielną grupę dyspanseryjną, objętą szczególną troską, a do stęp do specjalistów musi im być szczególnie ułatwiony. Proponowano również stwo-rzenie w każdej dzielnicy choć by zespołu, który zajmowałby się dziećmi z wadami wymo-wy, które są często przyczyną różnorodnych zaburzeń psychi-cznych.

Wielkim sukcesem szkolnej służby zdrowia jest pozyskanie od Prezydium RN Poznania, na wniosek Wydziału Zdrowia, stypendiów dla tych lekarzy, którzy specjalizują się w higie-nie szkolnej i w szkole zatrud-nieni są w pełnym wymiarze godzin. Osiągnięcie znacznie da-wać realne rezultaty dopiero za kilka lat. Dlatego na razie niemniej ważne jest systema-tyczne i ujednolicone doształ-canie lekarzy szkolnych. Muszą oni bowiem obecnie — o czym mówił na naradzie woje-wódzki konsultant do spraw pediatrii dr M. Stabrowski — przy obecnym postępie wiedz-y medycznej znać dobrze za-gadnienie zarówno rozwoju jak i patologii organizmu dzie-ciego.

Kolejny dyskutant narady, kierownik Wydziału Zdrowia RN Poznania dr W. Skorupski zamknął dyskusję akcentem nader optymistycznym. Stwier-dził on, iż wobec ogólnych o-signięć i stabilizacji w służ-bie zdrowia, nadszedł czas na zajęcie się medycyną szkolną. Sukcesów spodziewać się nale-ży zarówno po uzyskaniu wspo-mnianych już stypendiów jak też na podstawie faktu, że Po-znań stał się miastem nasyczo-nym lekarzami. (wch)

## Podziękowanie za społeczną pracę

W serdecznej atmosferze żegnano wczoraj w Prezydium DRN Nowe Miasto 17 długoletnich opiekunów społecz-nych, którzy z uwagi na wiek i stan zdrowia przestali pra-cować społecznie.

Podziękowanie, w imieniu KD PZPR i Prezydium DRN, złożył zebrany gospodarz dzielnicy — Z. Kotulski. W spotkaniu uczestniczył także zastępca kierownika Dzielnico-wego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej. — K. Pią-tek. Zebrani opiekunowie, w podziękowaniu za długoletnią ofiarną i wytrwałą działal-ność, otrzymali upominki i wią-zanki kwiatów. W swojej dzia-łalności opiekunowie ci pomo-gli wielu starszym osobom, sie-rotom i wdowom. Przeprowa-dzili oni bowiem sporo wywia-dów, na podstawie których władze służby zdrowia mogły przyjąć potrzebującym z kon-kretną pomocą.

71-letni St. Kujawa np. od 1959 r. był opiekunem społecz-nym. Poprzednio zaś przez wiele lat społecznie działał w Komitecie blokowym. W tym roku przeprowadził on w swo-im rejonie — na Główniej 48 wywiadów. Również 74-letni L. Kędziora funkcję opiekuna społecznego pełnił od 1959 r. W ciągu 8 lat tej działalności przeprowadził około 1000 wy-wiadów. L. Kędziora także wie-

noc i dziennik; 20.05 — Teatr TV — „Ziemia obiecana” — widowi-sko TV — wg powieści Wł. Rey-monta; 21.35 — „10 minut recenzji” — przed kamerą Wł. Maciąg; 21.45 — Magazyn Medyczny; 22.15 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV „Macierz”; 23.05 — Politechnika TV — matematyka — „Układy równości liniowych” cz. I.

SOBOTA: 9.55 — Geografia dla kl. VII — „Strefy klimatyczne, roślinne Europy”; 10.25—11.45 — „Czarny rynek w Paryżu” — film fab. prod. franc.; 14—15.00 — Tam gdzie rodzą się talenty — (Mo-skwa); 16 — TV Kurs Rolniczy — „Produkcja i wykorzystanie pa-szowego białka roślinnego”; 16.35 Program dla kobiet; 16.55 — Wia-domości; 17 — Dla młodych wi-dzów — „Konkurs 5 milionów” — prowadzi Marek Grot; 18 — film z serii — „Świat, który nie może zginąć” pt. „Podwodna wioska”; 18.25 — Festiwal Filmów Morskich; 18.55 — „Partyzanci Cu Chi” — film dokument. 19.20 — Dobra-niec; 19.30 — Monitor; 20.10 — „Oj-ciec” — film TV prod. polskiej; 20.40 — Divertimento op. 6 — „Figle sklerozy”. Tekst i reży-seria — Jeremi Przybora. Muzyka — Jerzy Wasowski; 21.30 — Dzien-nik; 21.45 — Wiadomości sportowe; 21.55 — „Czarny rynek w Paryżu” — film fab. prod. franc.

Zastrzeżenie prawo zmian w programie.

# X Dni Książki i Prasy Technicznej

Jubileuszowe X Dni Książki i Prasy Technicznej zbiega-ją się z pięćdziesięcioleciem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Znaczenie zwycięstwa Rewolu-cji dla rozwoju wiedzy technicznej i postępu znajdzie wyraz w imprezach organizowanych z okazji X Dni Książki i Pra-sy Technicznej, które obchodzone będą w dniach od 7 do 15. X. br.

Wojewódzka Komisja Upow-zechnienia Książki i Prasy Technicznej w Poznaniu na o-statnim plenarnym posiedze-niu dokonała podsumowania działalności za rok ubiegły i za-twierdziła ramowy plan pracy X Dni Książki i Prasy Tech-nicznej.

W okresie trwania „DNI” zor-ganizowane zostaną w Pozna-niu i województwie imprezy popularyzujące książki i prasę techniczną. Centralna woje-wódzka wystawa książki i pra-sy technicznej ze stoiskiem in-formacyjno — sprzedażowym czynna będzie w dniach od 5 do 15 października br. w sie-dzibie NOT w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej 5/9.

Wystawy książek i prasy technicznej zorganizowane bę-dą również przy współudziale „Domu Książki” w Pałacu Kul-tury w zakładach pracy w Po-znaniu w HCP, TASKO, DOKP, Wierpofamie, Fabryce Maszyn Żniwnych — Pomocie, Stomilu i Fabryce Łożysk Toc-znych.

Na terenie województwa w ZNTK w Pile i Ostrowie Wielkopolskim, w Kopalni Węgla Brunatnego w Koninie i „Ada-mowie” pow. Turek, — Elek-trowni „Konin” w Gostawicach, — Kopalniach Soli w Kłoda-

wie i Wapnie, — w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego w Turku.

Specjalne wystawy książek i prasy technicznej przygotują Biblioteki Publiczne, Zakłado-we, Szkół Technicznych i na-wsi Kluby Rolnika Gmin-nych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Bibliowóz „Domu Książki” z ruchomą wystawą obsłuży POM-y, Spółdziel-nie Produkcyjne i Państwowe Gospodarstwa Rolne.

We wszystkich większych za-kładach pracy odbędą się spot-kania z autorami i redaktora-mi wydawnictw technicznych. „Filmos” przygotowuje zestaw filmów obrazujących osiągnię-cia techniki radzieckiej. Filmy te wyświetlone zostaną w szko-łach i zakładach pracy.

Dla młodzieży ogłoszony bę-dzie konkurs na temat postępu technicznego.

MARIAN STACHOWSKI

## Pomnik Piastów w Gnieźnie

### Dzisiaj mija termin

Dzisiaj o północy mija ter-min składania prac konkur-sowych na pomnik Mieszka I i Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Jak nas informuje sekretarz konkursu art. pla-styk Jan Berdyszak zaintere-sowanie rzeźbiarzy konkursem jest znaczne. Można spodzie-wać się poważnej liczby prac konkursowych. Plastykom przypominamy: prace konkur-sowe muszą koniecznie złożyć-ne zostać dzisiaj przed półno-cą, w Pałacu Kultury pokój 68. (na)

## Kolegium wymierzyło surowe kary

Grunwaldzkie Kolegium Karno-Administracyjne roz-patrywało kilka spraw doty-czących zakłócenia porządku publicznego i postępowania niezgodnego z przepisami.

M. in. Jerzemu Ignazakowi (syn Bolesława ur. 23. I. 1948 r.) oskarżonemu o to, że w dniu 6. VI br. będąc w stanie nietrzeźwym wszedł na jezd-nię bezpośrednio przed jadąc-y ciągnikiem i zakłócił porządek na jezdni, wymierzono karę grzywny w wysokości 2 500 zł.

Konrad Kosmowski (syn Le-ony ur. 19. X 1944 r.), który w dniu 10. VII br. będąc w sta-nie nietrzeźwym zaczął w kawiarni „Pół Czarnej” prze-bywać tam osoby, otrzy-mał grzywnę w wysokości 4 000 zł.

Adam Gośliński (syn Syl-westra, ur. 3. XII 1948 r.), który mimo otrzymania dwu-krotnego wezwania i trzykrot-nych interwencji w zakładzie pracy nie stawił się w r. 1967 do poboru głównego otrzymał grzywnę w wysokości 4 000 zł. (na)

## INFORMUJEMY

W związku z 150 rocznicą śmierci Tadeusza Kościuszki czyn-na będzie w Wielkopolskim Mu-zeum Wojskowym — Oddziale Mu-zeum Narodowego od 30 września do 31 października br. wystawa po-święcona pamięci Kościuszki.

Polskie Towarzystwo Historycz-ne, Oddział w Poznaniu zawiada-mia, że dzisiaj o godz. 18 w Pa-łacu Działalności Stary Rynek przedstawiciel Uniwersytetu w Póitiers wygłosi odczyt pt. „Front ludowy we Francji”.

Zebrań plenarnie Sekcji Nau-czytelni Emerytów Grunwald ob-ędzie się dzisiaj o godz. 17 w Szko-le Podstawowej nr 9, ul. Łukasze-wicza.

Klub SD i IKP zaprasza dzisiaj o godz. 18 na spotkanie z obroń-cą Westerplatte kpt. Z. Kregiel-skim (pl. Wolności 5, II ptr.).

W lokalu filii nr. 11 Miejskiej Bi-blioteki Publicznej przy ul. Chwa-liszewo 17/23 odbędzie się dzisiaj o godz. 18 finał konkursu pt. „Czy znasz Kraj Rad?”.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Han-dlu Opatem zawiadamia, że w związku z zakończeniem wolnoryn-kowej sprzedaży węgla kamiennego, konsumenci indywidualni, któ-ry do tej pory nie zaopatrzyli się w opał na zime, mogą go zaku-pić w swoich dzielnicowych bu-rach opałowych według obowiąz-u jacych norm.

## Nagrody za zbiórkę makulatury

Oceniając wyniki między-szkolnego współzawodnictwa w zbiorce makulatury w II eta-pie w minionym roku szkol-nym Wojewódzki Komitet Szkolnej Zbiórki Makulatury i Tworzyw Sztucznych przyznał wiele nagród. Łącznie Komitet przeznaczył na nagrody dla o-piekunów zbiórki w poszczegół-nych szkołach, pracowników inspektoratów szkolnych oraz 19 szkół w miastach i tyle sa-mo na wsi ponad 42.500 zł.

Młodzież szkolna Poznania i województwa zebrała w II etapie 721 849 kg makulatury i 4 102 kg tworzyw sztucz-nych. (o-a)

Ucz się języków obcych praktycznie, skutecznie w „LINGWISCI” — akademii językowej dla każdego

Berwińskiego 2/3 i 3/4, Stalingradzka 32/40 M7585